

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VII)

PIĄTEK 24 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 55 (1336)

Do walki o bogaty plon

Doniosła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 17.2. rb. w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

WARSZAWA (PAP). — KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW POWZIĄŁ W DNIU 17.2. EM. NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ W SPRAWIE WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ 1950 R.:

Dzięki wysiłkowi pracujących mas chłopskich, robotników rolnych oraz pomocy klasy robotniczej i kierownictwa Rządu Ludowego, rolnictwo polskie wykonało na swoim odcinku zadania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, przyczyniając się do wzrostu ogólnej produkcji w rolnictwie w porównaniu do roku 1946 o ponad 85 proc., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyniósł ponad 80 proc., zaś produkcji zwierzęcej — ponad 90 proc.

Jednakże na przestrzeni tych 3 lat dały się zauważyć poważne niedociągnięcia przy wykonywaniu na odcinku rolnictwa poszczególnych akcji, a w szczególności w okresie wiosennej akcji siewnej 1949 r., stwierdzono następujące braki:

- 1 plany zasiewu poszczególnych upraw nie zostały doprowadzone w postaci zadań produkcyjnych ani do gmin, ani do gromad. —
- 2 w wielu przypadkach nie zabezpieczono terminowej dostawy materiału siewnego. —
- 3 nie zabezpieczono należytego zwrotu planów wysokowartościowego materiału nasion i sadzeniaków kwalifikowanych, wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumpcję, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału nasiennego. —
- 4 rozprowadzenie nawozów i kredytów odbywało się nieterminowo. —
- 5 nie dopilnowano terminowego i jakościowego wykonania planu remontu traktorów i maszyn rolniczych. —
- 6 brak było należytej współpracy w terenie organów państwa we współpracy z rolnictwem, organizacji spółdzielczych, związkowych i młodzieżowych. —

Plan 6-letni stawia przed wszystkimi dziedzinami rolnictwa poważne zadania. Produkcja roślinna wzrosnąć musi w tym czasie co najmniej o jedną trzecią, zaś produkcja zwierzęca o około dwie trzecie. Osiągnięcie tych zadań oznacza wielki wzrost produkcji środków żywności dla ludności i surowców dla przemysłu, a tym samym wzrost dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Dla osiągnięcia tych celów Państwo Ludowe daje rolnictwu ogromne środki w postaci wielomiliardowych kredytów inwestycyjnych, tysięcy traktorów i maszyn rolniczych, setek tysięcy ton materiału siewnego i nawozów sztucznych oraz miliardowych kredytów krótko- i średnioterminowych.

Cele te zostaną osiągnięte przez: a) rozwój i wzmocnienie państwowych gospodarstw rolnych, jako produkujących zasobów socjalistycznej gospodarki w rolnictwie. — b) ciągły rozwój spółdzielczości produkcyjnej, jako formy dobrowolnego zespolenia gospodarstw małych i średniorolnych dla wspólnej walki o wysokie urodzaje i wzrost produkcji oraz o mechanizację pracy na roli. — c) rozszerzenie form pośredniego planowania indywidualnej gospodarki drobnoutwarowej. — d) zwycięstwo szerokiej mas chłopskich dla aktywnej realizacji zadań produkcyjnych i zaleceń państwowej administracji rolnej. — e) skoordynowanie wszystkich wysiłków aparatu państwowego, Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości.

Pierwszą, zakrojoną na szeroką skalę akcją w ramach Planu 6-letniego jest wiosenna akcja siewna roku 1950 i w związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwala, co następuje:

Komunikat

Zawiadamy że dziś, dn. 24 lutego br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się konsultacja z koleżankami i kolegami dla grupy samkatekalceniowej z Dzielnic Śródm. Prawej.
Ośrodek Szkolenia Partyjnego

I - Powierzchnia zasiewów

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych na łącznej powierzchni 9.004.000 ha, w skład której wchodzi 753.399 ha upraw kontraktowanych, zapewniających produkcję surowców dla przemysłu i eksportu.

Zatwierdzić plan likwidacji w roku gospodarczym 1949-50 co najmniej 350.500 ha odłogów i 97.500 ha ugorów.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do przeprowadzenia likwidacji odłogów przy najszybszym zastosowaniu:

- a) ulg wynikających z zarządzenia ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 16.10.1948 r. w sprawie likwidacji odłogów i ulg z tym związanych. —
- b) pomocy sasiedzkiej zgodnie z przepisami dekretu z dnia 12.9.1947 r. o pomocy sasiedzkiej w rolnictwie.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, organa wykonawcze związków samorządu terytorialnego i Związek Samopomocy Chłopskiej do doprowadzenia zadań produkcyjnych w terminie do dnia 10 marca 1950 r., do wszystkich gmin i gromad, do znajomości w tym terminie chłopów w gminach, gromadach i grupach producentów z zadaniami wiosennej akcji siewnej, do przedyskutowania tych zadań z chłopami i przekonania o konieczności ich terminowego wykonania.

Zobowiązać państwową administrację rolną do sporządzenia planu zasiewów wiosennej akcji siewnej dla tych spółdzielni produkcyjnych, które nie znajdują się w zasięgu działania państwowych ośrodków maszynowych.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do doprowadzenia w terminie do dnia 5 marca 1950 r. szczegółowego planu zasiewów do wszystkich zespołów i majatków Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ministra Administracji Publicznej oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, aby w oparciu o przepisy dekretu z dnia 12.9.1947 r. o pomocy sasiedzkiej w rolnictwie i rozporządzeń wydanych na jego podstawie, przystąpili do natychmiastowego organizowania akcji pomocy sasiedzkiej i wykorzystali wszelkie możliwości dla sprawnego i szybkiego przeprowadzenia wiosennych upraw i zasiewów.

II - Zaopatrzenie w materiał siewny

ZATWIERDZIĆ PLAN ZAOPATRZENIA MAŁO- I ŚREDNIOROLNYCH CHŁOPÓW ORAZ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W MATERIAŁ SIEWNY.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do czuwania za pośrednictwem swych organów terenowych nad przebiegiem odstaw i do kontrolowania dostaw materiału siewnego i sadzeniaków.

Przyjąć do wiadomości plan rozdania materiału siewnego zbóż i sadzeniaków na województwa z tym, że ma być zwrócona szczególna uwaga na jak najkorzystniejsze rozmieszczenie ziemniaków-sadzeniaków dla utrzymania dużego plonu zdrowych i krzako-odpornych sadzeniaków, mogących wydatnie polepszyć w przyszłości jakość upraw.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydawania materiału siewnego pszenicy w 1-szym odcieście i jednolitościowym, owsa i jęczmienia w stopniu oryginalu oraz sadzeniaków kwalifikowanych wyłącznie na umowy plantacyjne zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 r.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do bacznej czuwania w porozumieniu ze Zw. Samopomocy Chłopskiej nad rozproszaniem wysoko - gatunkowego materiału siewnego krajowego oraz importowanego, nad właściwym zużyciem tego materiału i do zapobieżenia

marnotrawstwu, a w szczególności do kontrolowania: a) przebiegu odstaw materiału siewnego do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, b) terminowego przygotowania przez CRS „Samopomoc Chłopska” odpowiednich magazynów i pomieszczeń na materiał siewny i sadzeniaki oraz zaopatrzenia tych magazynów w środki grzybobójcze i do zaprawiania nasion zbóż, c) terminowe rozprowadzanie przez PZGS i GS nasion i sadzeniaków do spółdzielni produkcyjnych oraz do tych małych i średniorolnych chłopów, zorganizowanych w gromadzkich grupach producentów, którzy zostaną wskazani przez instruktora gminnego w porozumieniu z kierownikiem grupy producentów i zarządem gromadzkim koła Związku Samopomocy Chłopskiej, d) zgodność rozprowadzania materiału siewnego z planem rejonizacji odmian.

III - Zaopatrzenie w nawozy sztuczne

Zatwierdzić plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne dla wiosennej akcji siewnej oraz plany rozdziału nawozów sztucznych i wapna nawozowego przez CRS „Samopomoc Chłopska” i dla upraw kontraktowanych na wiosnę roku 1950.

Upoważnić ministra Rolnictwa i Reform Rolnych na podstawie danych, otrzymanych od swych organów terenowych, łączyć akcję pogłównego zasilania nawozami z realizacją innych odczynów z akcją uruchomienia rezerwy siewnej pszenicy jarej i innych nasion.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” skoncentruje wszystkie siły i środki w celu terminowego i właściwego rozdania całkowitego zapasu nawozów sztucznych, zaś minister Rolnictwa i Reform Rolnych będzie, za pośrednictwem swych organów terenowych kontrolował nad zaopatrzeniem gminnych spółdzielni w nawozy sztuczne i nad należywym ich rozprowadzaniem.

IV - Zaopatrzenie w środki ochrony roślin

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” rozprowadzi w terminie do 1 marca 1950 r. na potrzeby Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz gospodarstw drobnoutwarowej 86 ton zapraw do pszenicy jarej oraz 16 ton zapraw z własnych remanentów do zaprawiania jęczmienia siewnego dla upraw kontraktowanych.

Zobowiązać państwową administrację rolną do terminowego uruchomienia odpowiedniej ilości punktów zaprawiania pszenicy i jęczmienia.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego odpowiedniej ilości „buraczaka” do zaprawy nasion buraka cukrowego, zaś ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego do przeprowadzenia akcji zaprawiania.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego odpowiedniej ilości fosforu cynku, ziarna „Arvio” oraz świec dymnych, niezwłocznie po zgłoszeniu za potrzebą przez poszczególne stacje ochrony roślin. Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w fosforek cynku oraz odpowiednie ziarno w ilościach, niezbędnych do przeprowadzenia wiosennej akcji odmszania.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wyprodukowania w Państwie Instytucji Weterynaryjnym szczepionek do zwalczania szkodników polnych w ilościach, objętych zapotrzebowaniem, złożonym przez służbę ochrony roślin w terminie do dnia 25 lutego 1950 r.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dostarczy w terminie do 1 marca 1950 r. spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnym rolnikom 300 ton melasy w celu przeprowadzenia, przy pomocy aparatów lepowych, akcji zwalczania słodzaka rzepakowego. Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w melasę na ten cel w ilości 400 ton.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zaopatrzy PZGS w terminie do dnia 30 marca 1950 r. w odpowiednie ilości środków owado-bójczych (azotek, arsaol, fluorokrzemian sodu).

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w terminie do 15 marca 1950 r. instrukcją w sprawie przeprowadzenia walki z plaszczyńcem buracznym metodą mechaniczną (poletka chwytne) na obszarze 17.570 ha w województwach: poznańskim, łódzkim, pomorskim, wrocławskim, śląskim i kieleckim.

Zlecić ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowanie łącznie z organami wykonawczymi samorządu terytorialnego i Związkiem Samopomocy Chłopskiej masowej wiosennej akcji zwalczania szkodników roślin uprawnych, z udziałem organizacji młodzieżowych, „Służba Polsce” i Związku Młodzieży Polskiej.

V - Kredyty i dotacje na akcję siewną

Państwo Ludowe, przykładając szczególną wagę do przeprowadzenia tegorocznej akcji siewnej, przeznacza odpowiednio wysokie kredyty jako pomoc finansową dla małych i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych w postaci dotacji Skarbu Państwa oraz krótko- i średnio- terminowych kredytów.

Niezależnie od poprzednio przyznanych kredytów, a mianowicie: a) 900 mil. zł. na zakup nawozów sztucznych, b) 750 mil. zł. na zakup materiału siewnego i wykonania orki, c) 112,5 mil. zł. na zaliczkowanie ziemniaków - sadzeniaków dla małych i średniorolnych chłopów, zatwierdza się dalsze następujące kredyty i dotacje na wiosenną akcję siewną: a) kredyty krótkoterminowe zł. 1.708.600.300 na zakup materiału siewnego kwalifikowanego i jednolitościowego — (pszenica, jęczmień, owies, ziemniaki), — b) na zakup materiału siewnego z umów plantacyjnych zawartych w bieżącej kampanii wiosennej kredyty w wysokości 2.574.410.250 z czego część została pokryta z dotacji Skarbu Państwa w wysokości złotych 248.266.000.

Zobowiązać Bank Rolny oraz Gminne Kasy Spółdzielcze do przygotowania odpowiedniego własnego aparatu celem sprawnego i terminowego rozprowadzania kredytów, ażeby podana o przyznaniu kredytów były załatwiane przez oddziały terenowe Banku Rolnego w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać Związek Samopomocy Chłopskiej do spowodowania, aby kierownicy grup producentów i gromadzkie koła Związku Samopomocy Chłopskiej opiniowały podania o przyznaniu kredytów w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zorganizowania przez swoje terenowe organa przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej należytej akcji informacyjnej o możliwościach kredytowych spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych chłopów oraz stałej kontroli rozprowadzania i zużytkowania kredytów.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w terminie do 25 lutego instrukcją dla terenowych komórek państwowej administracji rolnej, regulującej sprawę informowania w odstępach 7 - 10 - dniowych o wszelkiego rodzaju trudnościach, wynikłych w zakresie kredytowania.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydatnego wykorzystania w terminie do 25 lutego instrukcji dla terenowych komórek państwowej administracji rolnej, regulującej sprawę informowania w odstępach 7 - 10 - dniowych o wszelkiego rodzaju trudnościach, wynikłych w zakresie kredytowania.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydatnego wykorzystania w terminie do 25 lutego instrukcji dla terenowych komórek państwowej administracji rolnej, regulującej sprawę informowania w odstępach 7 - 10 - dniowych o wszelkiego rodzaju trudnościach, wynikłych w zakresie kredytowania.

Dokończenie na str. 2-cj

Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP.) W czwartek dnia 23 bm. przybył do Warszawy Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej pan ambasador **Friedrich Wolf** z małżonką.

Rozkaz Ministra Sił Zbrojnych ZSRR

MOSKWA (PAP.) Minister Sił Zbrojnych ZSRR Marszałek Wasilowski, ogłosił następujący rozkaz dzienny:

Towarzysze żołnierze, marynarze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie! Siły zbrojne Związku Radzieckiego obchodzą dziś 32 rocznicę Armii Radzieckiej i radzieckiej marynarki wojennej.

Stworzone przez Partię Komunistyczną oraz jej wielkich wodzów Lenina i Stalina Armia Radziecka i marynarka wojenna dowiodły w surowych bojach o wolność i niepodległość ojczyzny radzieckiej, że stoją wiernie na straży interesów państwa ZSRR.

W dniu 32 rocznicy Armii Radzieckiej i marynarki wojennej składam życzenia żołnierzom i marynarzom, podoficerom, oficerom, generałom i admirałom. Życzę wszystkim dowódców i szeregowym nowych sukcesów w pracy nad dalszym doskonaleniem wiedzy wojskowej i politycznej przygotowania.

Dla upamiętnienia tej wielkiej rocznicy rozkazuję: W dniu 23 lutego oddać 20 artyleryjskich salw honorowych w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, — w stolicach Republik Związkowych, jak również w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w bohaterkich miastach Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyją Radzieckie Siły Zbrojne! Niech żyje nasza potężna Ojczyzna! Niech żyje nasza okryta chwałą Partia Bolszewicka! Niech żyje inspirator i organizator zwycięstw nadrodo radzieckiego i jego sił zbrojnych, nasz wielki Wódz i Nauczyciel — Towarzysze Stalin!

Minister Sił Zbrojnych ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego (—) WASILEWSKI

Armia Lenina - Stalina

Przemówienie tow. gen. Edwarda Ochaba na uroczystej akademii dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej patrz str. 2

Dumny jestem z tego że wraz z budowniczymi Trasy W-Z odznaczony zostałem orderem „Sztandar Pracy” — mówi rektor Uniwersytetu Łódzkiego ob. Józef Chałasiński

Przed kilkoma dniami prasa stołeczna i łódzka podały wiadomość o odznaczeniu Orderem Sztandaru Pracy I klasy dwóch wybitnych i zasłużonych naukowców naszego miasta. Sa nimi: prof. dr Gasiorowska oraz Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Chałasiński.

W związku z zaszczytnym wyróżnieniem przedstawiciel naszej redakcji uzyskał wywiad od Rektora Chałasińskiego.

— W jakich okolicznościach odbyła się dekoracja uczonych Orderem Sztandaru Pracy?

— „Oznaczenie to — mówi Rektor Chałasiński — zostało nam przyznane nie jeszcze w lipcu w związku ze Świętem Odrodzenia. Order zaś wręczony został 17 lutego, w drugim dniu konferencji rektorów. Myślałem, że ta zbieżność aktu dekoracji z roboczą konferencją rektorów nie jest przypadkowa. Tkwi w tym głębszy sens. Akt dekoracji został powiązany z pracami, mającymi na celu jak najściślejsze powiązanie naszych wyższych uczelni z zadaniami Planu 6-letniego i z budową socjalizmu w Polsce”.

— Jak wiemy, nie jest to pierwsze odznaczenie ob. Rektora. Sztandar Pracy jest jednak odznaczeniem zupełnie nowego rodzaju, związanym najściślej z ustrojem Polski Ludowej. Czy ob. Rektor nie chciałby się z nami podzielić osobistymi wrażeniami i przeżyciami, związanymi z otrzymaniem tego właśnie odznaczenia?

„Trudno by chyba coś więcej na ten temat powiedzieć niż to, że dostaniem to samo odznaczenie, które dostali inżynierowie i robotnicy, budowniczy Trasy W-Z. Dostaniem je równocześnie i razem z nimi. Stąd płynię największe moje przeżycie, związane z otrzymaniem orderu „Sztandar Pracy”.

Inżynier Sigalin w swym raporcie z Trasy W-Z słusznie pisał, że „Trasa W-Z oznacza nowy typ człowieka w Polsce, nowy klimat pracy i nowy sens wysiłku ludzkiego — budowę zgrębów socjalizmu”.

Jeden z robotników z brygad, budujących most Śląsko-Dąbrowski, tak się wyraził na ten temat: „Piszę na mnie w domu czekała, bo już jestem jak obcy, dzieciak, pyta się „Mamusiu, jak temu panu na imię?” — ale most, proszę pana stoi i mogą się bdy płynąć”.

Chciałbym, abym o sobie mógł powiedzieć tymi słowami robotnika Trasy W-Z: — Pies na mnie w domu czekała, bo już jestem, jak obcy — ale mam wreszcie Uniwersytet Łódzki, nowego, ludowego typu, Uniwersytetu, o którym by każdy robotnik i każde robotnicze dziecko nie powiedziało inaczej, jak „nasz Uniwersytet” i którego by w tym charakterze nie już wykrył nie potrafiło historii kultury Polski.

UWAGA! Czytelnicy UWAGA! Na stronie 6-tej „Głosu” zamieszczamy pierwszy obrazek-zagadkę z serii konkursowej p.t.:

Mwierzyniec
ZBÓJA SAMA
Patrz str. 6-ta!

Armia Lenina - Stalina

stoi na straży pokoju i wolności narodów

Z przemówienia wiceministra Obrony Narodowej tow. gen. Edwarda Ochaba na uroczystej akademii dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

W mroźne i groźne dni lutowe 1918 roku, w bojach z niemieckim imperializmem, rodziła się sławna Czerwona Armia, nowa Armia, jakiej dotychczas nie znaly dzieje, armia wyzwolonych robotników i chłopów, armia rewolucji proletariackiej.

Nowa, nieznaną w dziejach armia robotniczo - chłopska, wykuwała swe formy organizacyjne i nowe zasady strategii i taktyki w ogniu walki z zewnętrzną imperialistyczną interwencją i wewnętrzną kontrrewolucją, w warunkach niesłychanej ruiny, głodu i rozprzeżenia, będącego następstwem zbrodniczej wojny imperialistycznej i zbrodniczej interwencji kontrrewolucyjnej, zorganizowanej przez Wilhelmów i Ludendorów, Churchillov i Lloyd - Georgev, Wilsonów i Pershingów, Poincare i Pilsudskich.

Nikt spośród tych hersztów imperialistycznych nie wierzył, aby stało uzbrojenie, świeżo sformowane, odczuwające dotkliwe braki w zaopatrzeniu i kadrcy, oddziały Armii Czerwonej potrafiły skutecznie stawić czoła świetnie uzbrojonym, doskonale zaopatrzonym i dowodzonym przez doświadczonych generałów armiom imperialistycznym.

Rzeczywistość przyniosła imperia listom gorzkie rozczarowanie.

Kierowana przez najlepszych ludzi WKP (b), związana nierozwalną więzią klasową z milionowymi masami robotniczo - chłopskimi, ożywna duchem rewolucji proletariackiej, Armia Czerwona rozgromiła interwentów i ich biogwardyjskich lokajów, obroniła władzę radziecką, zapewniła narodowi radzieckiemu możliwość twórczej, pokojowej pracy w ciągu dwu dziesięcioleci.

W okresie tym naród radziecki nieustannie pamiętał o wskazaniach Wielkiego Lenina o konieczności wszechstronnego wzmocnienia Czerwonej Armii i Floty. Rząd radziecki zabezpieczył rozbudowę potężnej bazy przemysłu obronnego, zorganizował szereg wojskowych i udoskonalił system szkolenia kadry i rezerw, nie szczędził wysiłków i ofiar, aby systematycznie podnosić technikę i zaopatrzenie Armii Radzieckiej, rozłożył nad tą Armią opiekę państwa, kierował najlepszymi partiami radzieckimi do aparatu politycznego i szkoleniowego armii, która otoczona miłostką narodu i codzienną troską partii i rządu wyrosła na największą potęgę wojskową, na najlepszą armię świata.

Źródła siły Armii Radzieckiej

Wspaniałe rozwój Armii Radzieckiej w okresie pokojowego budownictwa socjalistycznego, podobnie, jak jej wcześniejsze zwycięstwa w okresie wojny domowej i interwencji, związane są nierozwalnie z imieniem Wielkiego Wodza i organizatora tej Armii, genialnego Stratega Rewolucji, Towarzysza Stalina.

W 1928 r. w moście poświęconej 10-leciu Czerwonej Armii dał Stalin klasyczny analizę klasowego charakteru i źródeł siły armii radzieckiej. W moście tej powiedział Tow. rzysz Stalin m. in.:

„Siła naszej Czerwonej Armii polega na tym, że jest ona wychowywana od pierwszych dni swych narodzin w duchu internacjonalizmu, w duchu szacunku dla narodów innych krajów, w duchu miłości i szacunku wobec robotników wszystkich krajów, w duchu zachowania i umocnienia pokoju między krajami. I właśnie dlatego, że nasza armia jest wychowywana w duchu internacjonalizmu, w duchu jedności interesów robotników wszystkich krajów, właśnie dlatego nasza Armia stanowi Armie robotników wszystkich krajów.

A że ta okoliczność stanowi źródło siły i potęgi naszej Armii, o tym przekona się kiedyś burżuazja wszystkich krajów, jeśli zdecyduje się napaść na nasz kraj, ponieważ zobaczy wówczas, że nasza Czerwona Armia, wychowana w duchu internacjonalizmu, posiada niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata, od Szanghaju do Nowego Jorku, od Londynu do Kalkuty”.

O głębokiej prawdzie tych słów przekonano się burżuazja w historycznych dniach drugiej wojny światowej.

Faszyzm niemiecki, pijany łatwymi sukcesami osiągniętymi w wojnie z Polską, Francją czy Jugosławią, wyobrażał sobie, że pochód na ZSRR będzie kolejnym etapem efektywnej „Blitzkriegu”.

Armia, która rozszerzyła o losach gigantycznej wojny

Lud polski łączy się z tymi setkami milionów w manifestacji uczuć miłości i podziwu, szacunku i wdzięczności dla Armii Radzieckiej, Armii pokoiu.

Lud polski nigdy nie zapomni, że bohaterska Armia Radziecka nie tylko wyzwoliła nas z jarzma hitlerowskiego, ale uratowała samo istnienie polskiego narodu, który faszystów nie mieścił skazywali na zagładę w krematoriach i obozach koncentracyjnych.

Lud polski nigdy nie zapomni o tych dziesiątkach i setkach tysięcy grobów bohaterskich żołnierzy i oficerów radzieckich, grobów świadczących o ogromie wysiłków i ofiar narodu radzieckiego, o ogromie naszego długu wdzięczności.

Tysiące robotników polskich służyło w szeregach Czerwonej Gwardii i Czerwonej Armii, krwią swoją zawiązując wierność zasadom proletariackiego internacjonalizmu.

Wśród braci robotników, w szeregach Czerwonej Gwardii walczyli młody tokarz warszawski, późniejszy sławny żołnierz i dowódca, bohater walk o wolność ZSRR, Hiszpanii i Polski nieodżałowanej pamięci gen. Karol Świerczewski.

W szeregach Czerwonej Armii wyrósł na sławnego w świecie calem do wódce, wietny syn warszawskiej klasy robotniczej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Odrodzone Wojsko Polskie złączone jest nierozwalną więzią braterstwa broni i ideologicznej z potężną Armią Radziecką.

Regularne oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego tworzyły się na gościnniej radzieckiej ziemi, w oparciu o braterską pomoc ze strony Rządu i Armii Radzieckiej.

Od Armii tej otrzymaliśmy wspaniałe, nowoczesne uzbrojenie, jakiego Wojsko Polskie nigdy przedtem nie posiadało.

W trudnych warunkach wojny o-otrzymaliśmy od braci radzieckich ogromne ilości wszelkiego rodzaju zaopatrzenia dla stacjonarnej i Armii, a w późniejszym okresie wojny, niemal dla całego półmilionowego Wojska Polskiego.

Nie sposób przednieci wagi tej pomocy, jaką odrażające się Wojsko Polskie otrzymało od Armii Radzieckiej w postaci tysięcy oficerów i specjalistów wojskowych, głównie Polaków radzieckich, którzy swe bogate doświadczenia wojenne i cnoty żołnierskie, charakterystyczne dla Armii Radzieckiej, przenieśli w nasze szeregi i zaszczepili młodym żołnierzom, nowego, Ludowego Wojska Polskiego.

Można śmiało powiedzieć, że bez tej ogromnej, braterskiej pomocy ze strony oficerów radzieckich, Armii Radzieckiej i Rządu Radzieckiego nie byłoby tej wspaniałej siły bojowej, na jaką w toku wojny wyrosło Wojsko Polskie, nie byłoby tej wspaniałej epopei bohaterstwa i chwwały wpisanej do historii naszego narodu przez sławne pułki I i II Armii, walczącej o boku potężnej i zwycięskiej Armii Radzieckiej.

Spośród wszystkich armii sojusznicych jedynie oddziały i Armii Polskiej dożyły szczęścia i zaszczytu brania udziału w zwycięskim szturmie stolicy hitlerzyskiej.

Sztandar biało-czerwony, zatknięty ręką żołnierzy I dywizji, powiedział nam Reichskanzler, obok sławnych sztandarów Armii Wyzwoleńczej, wieszczącego światła historyczne zwycięstwo nad faszyzmem.

Jakże śmieszne są wysiłki reakcjonistów, nieobitków faszyzmu i ich opiekunów w „Głosu Ameryki” czy BBC, którzy przy pomocy wyświechtanych goebbelsowskich kłamstw, przy pomocy wywisków i historycznej gestykulacji, chcieliby podważyć polsko-radzieckie braterstwo broni i polsko-radziecką przyjaźń.

Sojusz polsko-radziecki zrodził się i okrzepł w latach wojny, którą wygraliśmy przede wszystkim dzięki pomocy i o boku ZSRR.

Sojusz ten pogłębiał się i umacniał w latach pokoju, które znowu wykazały, że przyjaźń radziecka jest dla państwa polskiego kardynalnym warunkiem istnienia i pomyślnego rozwoju ku socjalizmowi.

Nieocenione znaczenie dla nas ma przykład radzieckiej polityki umacniania obronności kraju w okresie pokojowym, jak również doświadczenia radzieckie w zakresie szkolenia rezerw i wychowania żołnierza.

Wojsko nasze uważnie studuje i nadal będzie wszechstronnie studiować, będzie w zastosowaniu do polskich warunków wykorzystywać wspaniały dorobek Armii Radzieckiej na odcinku pracy politycznej, prowadzonej pod kierownictwem WKP(b), wychowującej żołnierza na ofiarnego patriotę i świadomego bojownika o pokój i socjalizm.

Wojsko nasze, a zwłaszcza nasza kadra oficerska uważnie studuje i nadal będzie wszechstronnie studiować nieprzebrane bogactwo radzieckiej myśli wojskowej, radzieckiej stalnowskiej nauki wojennej i nauki o zwycięstwie.

Studiuje radziecką literaturę wojskową, radzieckie twórcze myśli naukowej, bogatego i wciąż rosnącego dorobku Armii Radzieckiej, ma ogromne znaczenie przede wszystkim dla naszych oficerów, ale ma również ogromne znaczenie dla wszystkich robotników i chłopów, naród niezachwianie wierzący w skuteczność walki o pokój, niezachwianie kroczącej pod zwycięskim sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina ku najwyższej formie ustrojowej, ku komunizmowi.

W uroczystym dniu święta Armii Radzieckiej, żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego wraz z całym ludem pracującym ślą oficerom i żołnierzom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszego rozwoju i umocnienia

też wspaniałej Armii, która stanowi chlubę i nadzieję całej postępowej ludzkości.

Lud polski łączy się dziś z ludem pracującym wszystkich krajów w płynącym z głębi serca okrzyku: Niech żyje bohaterska Armia Radziecka, armia pokoju i wolności na rodów, armia socjalistycznych zwycięzców!

Niech żyje genialny Wódz Armii i narodu radzieckiego — Generalissimo Stalin!

Geniusz nauki wojennej Stalina

Masy ludowe z radością i dumą widzą, jak słuszna i dalekosiężna była stalnowska polityka WKP(b), polityka narodu radzieckiego, który w okresie międzywojennym nie szczędził ofiar i wysiłków, aby zabezpieczyć rozwój przemysłu ciężkiego i obronnego, aby wszechstronnie umocnić i po leninowsku wychować armie i flotę radziecką, niezawodną straż wolności i honoru ojczyzny socjalistycznej.

Masy ludowe z dumą i otuchą stwierdzają fakt, że Armia Radziecka, najpotężniejsza armia świata, zgodnie z wolą Stalina, zgodnie z wolą narodu radzieckiego, zgodnie z wolą setek milionów ludzi pracy w całym świecie, wiernie i nleugiście, czujnie i pewnie stoi na straży pokoju świata i wolności narodów.

Armia Radziecka i naród radziecki, wspólnie z narodami krajów demokracji ludowej i wszystkimi uczciwymi ludźmi wszystkich narodów, bronią pokoju przed zamachami imperialistycznych podstępów wojennych.

Armia Lenina - Stalina stoi na straży pokoju i wolności narodów

Armia Radziecka w braterskim sojuszu z armiami krajów demokracji ludowej stoi na straży pokoju, bo taka jest wola rządów ludowych, wola milionów prostych ludzi na całym świecie.

Nam niepotrzebna jest wojna, na sze zwycięstwo może być osiągnięte na drodze pokojowej, czas pracy dla zwycięstwa socjalizmu, przyszłość należy do ludu pracującego.

Setki milionów ludzi pracy na całym świecie świadomie są tej właśnie prawdy i zdecydowanie przeciwstawiają się wojennej awanturze, którą imperialiści usiłują narzucić ludzkości. Wiedzą o tym imperialiści i dlatego swe zbrodnicze, ludobójcze plany starają się przesłać nie oszukliwą frazeologią kosmopolityczną.

Armia radziecka — najpotężniejsza siła zbrojna świata, reprezentuje siłę i niepokoleństwo rewolucji socjalistycznej i narodu radzieckiego.

Podstawą ideowych armii radzieckiej leży internacjonalizm proletariacki i socjalizm, idea braterstwa wolnych i niezawistych narodów.

Taka była przez cały okres swych bohaterskich dziejów i taka pozostała armia radziecka, armia kraju socjalistycznego, armia Lenina — Stalina.

Dlatego znowu będą u boku Armii Radzieckiej stawały w jednym z ną szeregu armie krajów ludowo - demokratycznych od Oceanu Spokojnego aż po Nysę i Odrę. Potężny front sił pokoju i socjalizmu krzepnie i wzmacnia się, budząc otuchę w sercach nas jeszcze ucieleśnionych, zapowiadając nowe historyczne zwycięstwa idei Marksa-Lenina-Stalina.

Imperializm nie chce pogodzić się z taką perspektywą, jak zwierz zaplątany w sieci, tak młotają się im perichłaj, brnąc w sprzecznosciach awanturniczej, zbrodniczej, prowadzącej w przepaść polityki podżegania do nowej wojny.

W dniu dorocznego święta Armii Radzieckiej zwracają się ku niej oczy setek milionów ludzi ze wszystkich stron świata, którzy w robotniczo-chłopskiej Armii Radzieckiej i w sprzymierzonych z nią armiach ludowo-demokratycznych, widzą potężną zapórę na drodze podbojów imperialistycznych, widzą wierną straż pokoju i wolności narodów.

Wspólnie przelana krew scementowała przyjaźń polsko-radziecką na wieki

Lud polski łączy się z tymi setkami milionów w manifestacji uczuć miłości i podziwu, szacunku i wdzięczności dla Armii Radzieckiej, Armii pokoiu.

Lud polski nigdy nie zapomni, że bohaterska Armia Radziecka nie tylko wyzwoliła nas z jarzma hitlerowskiego, ale uratowała samo istnienie polskiego narodu, który faszystów nie mieścił skazywali na zagładę w krematoriach i obozach koncentracyjnych.

Tysiące robotników polskich służyło w szeregach Czerwonej Gwardii i Czerwonej Armii, krwią swoją zawiązując wierność zasadom proletariackiego internacjonalizmu.

Wśród braci robotników, w szeregach Czerwonej Gwardii walczyli młody tokarz warszawski, późniejszy sławny żołnierz i dowódca, bohater walk o wolność ZSRR, Hiszpanii i Polski nieodżałowanej pamięci gen. Karol Świerczewski.

W szeregach Czerwonej Armii wyrósł na sławnego w świecie calem do wódce, wietny syn warszawskiej klasy robotniczej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Odrodzone Wojsko Polskie złączone jest nierozwalną więzią braterstwa broni i ideologicznej z potężną Armią Radziecką.

Regularne oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego tworzyły się na gościnniej radzieckiej ziemi, w oparciu o braterską pomoc ze strony Rządu i Armii Radzieckiej.

Od Armii tej otrzymaliśmy wspaniałe, nowoczesne uzbrojenie, jakiego Wojsko Polskie nigdy przedtem nie posiadało.

W trudnych warunkach wojny o-otrzymaliśmy od braci radzieckich ogromne ilości wszelkiego rodzaju zaopatrzenia dla stacjonarnej i Armii, a w późniejszym okresie wojny, niemal dla całego półmilionowego Wojska Polskiego.

Nie sposób przednieci wagi tej pomocy, jaką odrażające się Wojsko Polskie otrzymało od Armii Radzieckiej w postaci tysięcy oficerów i specjalistów wojskowych, głównie Polaków radzieckich, którzy swe bogate doświadczenia wojenne i cnoty żołnierskie, charakterystyczne dla Armii Radzieckiej, przenieśli w nasze szeregi i zaszczepili młodym żołnierzom, nowego, Ludowego Wojska Polskiego.

Do walki o bogaty plon!

Donosiła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17. II. rb.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

VI - Państwowe Gospodarstwa Rolne

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz plan wykonania wiosennych robót polnych łącznie na 1.567.989 ha orki średniej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do dopilnowania, ażeby Państwowe Gospodarstwa Rolne dla wykonania tych robót możliwie najwcześniej wykorzystywały żywą siłę pociągową, uruchomiły największą ilość traktorów i ażeby uzyskały możliwie największe skrócenie okresu robót wiosennych, przez podwyższenie wydajności pracy, właściwą organizację polowych бригад traktorowych, pracę na dwie zmiany oraz współzawodnictwo pracy.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Zagranicznego do zapewnienia Państwowym Gospodarstwom Rolnym tej ilości traktorów, która została przewidziana w planie na I kwartał 1950 r.

VII - Techniczna Obsługa Rolnictwa

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ustalenia określonych typów warsztatów remontowych, które zdolne będą zapewnić odpowiednią obsługę parku traktorowo-maszynowego.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do uruchomienia w ramach TOR w terminie rozpoczęcia wiosennych prac polowych 10 warsztatów ruchomych z niezbędnym wyposażeniem i pełną, wykwalifikowaną obsługą, przy czym warszaty te mają być rozlokowane w takich okęgach, gdzie rozmieszczenie stałych warsztatów nie zapewnia normalnego funkcjonowania prac polowych.

Przyjąć do wiadomości plan rozlokowania na rok 1950 warsztatów I kategorii w ilości 14, warsztatów II kategorii w ilości 13 oraz 8 warsztatów remontu lokomobli i przyjąć do wiadomości, że warszaty I i II kategorii zajmować się będą również naprawą części i produkcją oprzyrządowania do remontu dla wszystkich użytkowników sprzętu mechanicznego w relnictwie.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przez Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzenia zespołowych warsztatów remontowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w niezbędne oprzyrządowanie, materiał i niezbędna, wykwalifikowaną obsługę, celem zapewnienia tym warszatom największej sprawności w okresie akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przed rozpoczęciem akcji siewnej każdemu POM jednego podręcznego warsztatu w stanie pełnej gotowości, należycie zaopatrzonego w odpowiedni sprzęt, materiał i obsługę.

Przyjąć do wiadomości plan zimowych remontów TOR na okres do dnia 31 marca 1950 r. i przyjąć do wiadomości, że dołożone będą starania w celu przedterminowego wykonania planu, poprzez masowe współzawodnictwo, zastosowanie usprawnień i racjonalizację.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do jak najszybszego ustalenia normatywnych części, które winny posiadać poszczególne typy warsztatów w okresie wiosennej akcji siewnej dla zapewnienia normalnego funkcjonowania sprzętu i usprawnienia zaopatrzenia użytkowników parku maszynowego oraz do roz prowadzenia przez Centralę Zaopatrzenia TOR, przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej, zapasów części i materiałów, zgodnie z ustalonymi normatywnymi i proporcjonalnie do ilości traktorów i maszyn poszczególnego użytkownika.

Zobowiązać ministra Przemysłu Ciężkiego do terminowego wykonania zamówień Centrali Zaopatrzenia TOR, ze szczególnym uwzględnieniem terminów przed 31 marca 1950 r.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Wewnętrz nego do zapewnienia terminowej i pełnej dostawy przez Centralę Żelaza i Stali, zapotrzebowanej przez rolnictwo ilości trójwarstwowej blachy pancernej dla okładnic i lemieszey pan ceramiczej i rur kotłowych dla remontu pługów parowych i lokomobli,

VIII - Państwowe Ośrodki Maszynowe

Przyjąć do wiadomości plan remontu traktorów i maszyn ze stanem gotowości technicznej na dzień 20 marca 1950 r. w traktorach 96 procent i w maszynach rolniczych 90 procent.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i R. R. do należytego przygotowania POM do wykonania zadań, związanych z wiosenną akcją siewną, do kontrolowania stanu gotowości traktorów i maszyn rolniczych, stanu ich remontów oraz zaopatrzenia w materiały pędne i części zapasowe, a w szczególności: a) do ustalenia do dnia 10 marca 1950 r. szczegółowego planu pracy POM w wiosennej akcji siewnej, przy maksymalnym wykorzystaniu traktorów i maszyn rolniczych, przy czym w razie niemożności wykorzystania ich dla spółdzielni produkcyjnych będą zawierane umowy z najbliższym zespołem PGR, b) do zaopatrzenia POM w terminie do dnia 1 marca 1950 r. w niezbędne zapasy materiałów pędnych i smarów, a do dnia 10 marca 1950 r. w zapasy części wymiennych i materiałów dla remontów bieżących i napraw, c) do przygotowania w terminie do 10 marca 1950 r., w ramach POM, odpowiedniej ilości brygadierów, traktorzystów, pomocników oraz mechaników obsadzonych i warsztatowych i do zorganizowania brygad traktorowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w przydzieleniu do poszczególnych traktorów na stałe traktorzystów i ewentualnie pomocników, d) do podwyższenia kwalifikacji traktorzystów przez doszkolanie ich i propagowanie osiągnięć i metod pracy zespołowych traktorzystów ZSRR; e) do zorganizowania pracy brygad polowych na 2 zmiany oraz współzawodnictwa pracy w dziedzinie wydajności norm i najlepszej jakości wykonywanych robót celem skrócenia okresu pracy i szybszego przeprowadzenia akcji siewnej.

IX - Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

Doświadczenie nauki rolniczej uczy, że szybkie i terminowe przeprowadzenie akcji siewnej jest jednym z czynników decydujących o przyszłym plonie. Celem okazania pomocy gospodarstwu chłopskim i spółdzielni produkcyjnym w przeprowadzeniu akcji siewnej, nakłada się na istniejące na terenie kraju 7,599 ośrodków maszynowych spółdzielczych (2.834 SOM i 5.065 gromadzkie punkty) poważne zadania w tegorocznej akcji siewnej.

Zobowiązać Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, spółdzielcze ośrodki maszynowe do sporządzenia w oparciu o realną zamówienia w terminie do dnia 1 marca 1950 r. szczegółowego planu prac dia każdego ośrodka, przy czym za leca się stosowanie następującej kolejności obsługiwania terenu: spółdzielnie produkcyjne, resztki Samopomocy Chłopskiej i członkowie gromadzkie grup producentów.

Plan wniów przewidywać wykonanie w okresie wiosennej akcji siewnej zapóranych przy pomocy traktorów 188.500 ha w przeliczeniu na orkę średnią, obsianie siewnikami 750.000 ha i dozyszczenie 40.000 ton ziarna siewnego.

Zobowiązać CRS — SOM do wy pełnienia i przekroczenia przez szeroką akcję współzawodnictwa ustalonych na okres tegorocznej wiosennej akcji siewnej norm 45 ha orki średniej na jeden traktor stary (dostarczony rolnictwu przed 1948) oraz 70 ha orki na jeden traktor nowy, 80 ha na jeden siewnik,

X - Spółdzielnie produkcyjne

Celem zapewnienia spółdzielcom produkcyjnym, jak najszerzej pomocy i opieki zobowiązuje się państwowa administracja rolną i służbę agronomiczną, Państwowych Ośrodków Maszynowych do:

a okazania pomocy przy opracowaniu w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. planów wiosennej akcji siewnej, które należy oprócz na najlepszym i najpewniejszym wykorzystaniu żywej siły pociągowej, posiadanej przez spółdzielnię produkcyjną,

b zaopatrzenia spółdzielni przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w kredyty, nawozy i materiał siewny oraz uzupełnienia żywej siły pociągowej,

c okazania spółdzielcom pomocy w terminowym zorganizowaniu robót, podziale na grupy, we wprowadzeniu norm pracy, opartych na dniówkach obrachunkowych zwiększających wydajność pracy i wpływających wydatnie na wzrost dochodów spółdzielni i jej członków,

d dopilnowania zawarcia przez spółdzielnie umów bądź z SOM, bądź PGR o wykonanie wiosennych upraw i zasiewów,

e sprawdzenia w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. stanu gotowości maszyn rolniczych i traktorów, posiadanych przez spółdzielnie i udzielenia niezbędnej pomocy dla przyspieszenia remontów i uzupełnienia brakujących części.

Zobowiązać CRS „Samopomoc Chłopska” do okazania pomocy w uporządkowaniu bieżącej rachunkowości spółdzielni produkcyjnych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej.

XI - Postanowienia końcowe

Zatwierdzić harmonogram prac państwowej administracji rolnaj, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wiosennej akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zorganizowania akcji siewnej w ten sposób, aby została możliwie najwcześniej rozpoczęta i jak najszybciej ukończona.

Zobowiązać wszystkie władze, urzędy, instytucje, organizacje społeczne i związkowe do okazania największej POMOCY PRZY PRZEPROWADZANIU TEGOROCZNEJ WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ, zaś prasę, radio i film do czynnego współdziałania w tym zakresie.

Do walki o bogaty plon!

Donosiła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17. II. rb.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

VI - Państwowe Gospodarstwa Rolne

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz plan wykonania wiosennych robót polnych łącznie na 1.567.989 ha orki średniej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do dopilnowania, ażeby Państwowe Gospodarstwa Rolne dla wykonania tych robót możliwie najwcześniej wykorzystywały żywą siłę pociągową, uruchomiły największą ilość traktorów i ażeby uzyskały możliwie największe skrócenie okresu robót wiosennych, przez podwyższenie wydajności pracy, właściwą organizację polowych бригад traktorowych, pracę na dwie zmiany oraz współzawodnictwo pracy.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Zagranicznego do zapewnienia Państwowym Gospodarstwom Rolnym tej ilości traktorów, która została przewidziana w planie na I kwartał 1950 r.

VII - Techniczna Obsługa Rolnictwa

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ustalenia określonych typów warsztatów remontowych, które zdolne będą zapewnić odpowiednią obsługę parku traktorowo-maszynowego.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do uruchomienia w ramach TOR w terminie rozpoczęcia wiosennych prac polowych 10 warsztatów ruchomych z niezbędnym wyposażeniem i pełną, wykwalifikowaną obsługą, przy czym warszaty te mają być rozlokowane w takich okęgach, gdzie rozmieszczenie stałych warsztatów nie zapewnia normalnego funkcjonowania prac polowych.

Przyjąć do wiadomości plan rozlokowania na rok 1950 warsztatów I kategorii w ilości 14, warsztatów II kategorii w ilości 13 oraz 8 warsztatów remontu lokomobli i przyjąć do wiadomości, że warszaty I i II kategorii zajmować się będą również naprawą części i produkcją oprzyrządowania do remontu dla wszystkich użytkowników sprzętu mechanicznego w relnictwie.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przez Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzenia zespołowych warsztatów remontowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w niezbędne oprzyrządowanie, materiał i niezbędna, wykwalifikowaną obsługę, celem zapewnienia tym warszatom największej sprawności w okresie akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przed rozpoczęciem akcji siewnej każdemu POM jednego podręcznego warsztatu w stanie pełnej gotowości, należycie zaopatrzonego w odpowiedni sprzęt, materiał i obsługę.

Przyjąć do wiadomości plan zimowych remontów TOR na okres do dnia 31 marca 1950 r. i przyjąć do wiadomości, że dołożone będą starania w celu przedterminowego wykonania planu, poprzez masowe współzawodnictwo, zastosowanie usprawnień i racjonalizację.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do jak najszybszego ustalenia normatywnych części, które winny posiadać poszczególne typy warsztatów w okresie wiosennej akcji siewnej dla zapewnienia normalnego funkcjonowania sprzętu i usprawnienia zaopatrzenia użytkowników parku maszynowego oraz do roz prowadzenia przez Centralę Zaopatrzenia TOR, przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej, zapasów części i materiałów, zgodnie z ustalonymi normatywnymi i proporcjonalnie do ilości traktorów i maszyn poszczególnego użytkownika.

Zobowiązać ministra Przemysłu Ciężkiego do terminowego wykonania zamówień Centrali Zaopatrzenia TOR, ze szczególnym uwzględnieniem terminów przed 31 marca 1950 r.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Wewnętrz nego do zapewnienia terminowej i pełnej dostawy przez Centralę Żelaza i Stali, zapotrzebowanej przez rolnictwo ilości trójwarstwowej blachy pan ceramiczej i rur kotłowych dla remontu pługów parowych i lokomobli,

VIII - Państwowe Ośrodki Maszynowe

Przyjąć do wiadomości plan remontu traktorów i maszyn ze stanem gotowości technicznej na dzień 20 marca 1950 r. w traktorach 96 procent i w maszynach rolniczych 90 procent.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i R. R. do należytego przygotowania POM do wykonania zadań, związanych z wiosenną akcją siewną, do kontrolowania stanu gotowości traktorów i maszyn rolniczych, stanu ich remontów oraz zaopatrzenia w materiały pędne i części zapasowe, a w szczególności: a) do ustalenia do dnia 10 marca 1950 r. szczegółowego planu pracy POM w wiosennej akcji siewnej, przy maksymalnym wykorzystaniu traktorów i maszyn rolniczych, przy czym w razie niemożności wykorzystania ich dla spółdzielni produkcyjnych będą zawierane umowy z najbliższym zespołem PGR, b) do zaopatrzenia POM w terminie do dnia 1 marca 1950 r. w niezbędne zapasy materiałów pędnych i smarów, a do dnia 10 marca 1950 r. w zapasy części wymiennych i materiałów dla remontów bieżących i napraw, c) do przygotowania w terminie do 10 marca 1950 r., w ramach POM, odpowiedniej ilości brygadierów, traktorzystów, pomocników oraz mechaników obsadzonych i warsztatowych i do zorganizowania brygad traktorowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w przydzieleniu do poszczególnych traktorów na stałe traktorzystów i ewentualnie pomocników, d) do podwyższenia kwalifikacji traktorzystów przez doszkolanie ich i propagowanie osiągnięć i metod pracy zespołowych traktorzystów ZSRR; e) do zorganizowania pracy brygad polowych na 2 zmiany oraz współzawodnictwa pracy w dziedzinie wydajności norm i najlepszej jakości wykonywanych robót celem skrócenia okresu pracy i szybszego przeprowadzenia akcji siewnej.

IX - Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

Doświadczenie nauki rolniczej uczy, że szybkie i terminowe przeprowadzenie akcji siewnej jest jednym z czynników decydujących o przyszłym plonie. Celem okazania pomocy gospodarstwu chłopskim i spółdzielni produkcyjnym w przeprowadzeniu akcji siewnej, nakłada się na istniejące na terenie kraju 7,599 ośrodków maszynowych spółdzielczych (2.834 SOM i 5.065 gromadzkie punkty) poważne zadania w tegorocznej akcji siewnej.

Zobowiązać Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, spółdzielcze ośrodki maszynowe do sporządzenia w oparciu o realną zamówienia w terminie do dnia 1 marca 1950 r. szczegółowego planu prac dia każdego ośrodka, przy czym za leca się stosowanie następującej kolejności obsługiwania terenu: spółdzielnie produkcyjne, resztki Samopomocy Chłopskiej i członkowie gromadzkie grup producentów.

Plan wniów przewidywać wykonanie w okresie wiosennej akcji siewnej zapóranych przy pomocy traktorów 188.500 ha w przeliczeniu na orkę średnią, obsianie siewnikami 750.000 ha i dozyszczenie 40.000 ton ziarna siewnego.

Zobowiązać CRS — SOM do wy pełnienia i przekroczenia przez szeroką akcję współzawodnictwa ustalonych na okres tegorocznej wiosennej akcji siewnej norm 45 ha orki średniej na jeden traktor stary (dostarczony rolnictwu przed 1948) oraz 70 ha orki na jeden traktor nowy, 80 ha na jeden siewnik,

X - Spółdzielnie produkcyjne

Celem zapewnienia spółdzielcom produkcyjnym, jak najszerzej pomocy i opieki zobowiązuje się państwowa administracja rolną i służbę agronomiczną, Państwowych Ośrodków Maszynowych do:

a okazania pomocy przy opracowaniu w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. planów wiosennej akcji siewnej, które należy oprócz na najlepszym i najpewniejszym wykorzystaniu żywej siły pociągowej, posiadanej przez spółdzielnię produkcyjną,

b zaopatrzenia spółdzielni przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w kredyty, nawozy i materiał siewny oraz uzupełnienia żywej siły pociągowej,

c okazania spółdzielcom pomocy w terminowym zorganizowaniu robót, podziale na grupy, we wprowadzeniu norm pracy, opartych na dniówkach obrachunkowych zwiększających wydajność pracy i wpływających wydatnie na wzrost dochodów spółdzielni i jej członków,

d dopilnowania zawarcia przez spółdzielnie umów bądź z SOM, bądź PGR o wykonanie wiosennych upraw i zasiewów,

e sprawdzenia w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. stanu gotowości maszyn rolniczych i traktorów, posiadanych przez spółdzielnie i udzielenia niezbędnej pomocy dla przyspieszenia remontów i uzupełnienia brakujących części.

Zobowiązać CRS „Samopomoc Chłopska” do okazania pomocy w uporządkowaniu bieżącej rachunkowości spółdzielni produkcyjnych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej.

XI - Postanowienia końcowe

Zatwierdzić harmonogram prac państwowej administracji rolnaj, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wiosennej akcji siewnej.

Zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zorganizowania akcji siewnej w ten sposób, aby została możliwie najwcześniej rozpoczęta i jak najszybciej ukończona.

Zobowiązać wszystkie władze, urzędy, instytucje, organizacje społeczne i związkowe do okazania największej POMOCY PRZY PRZEPROWADZANIU TEGOROCZNEJ WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ, zaś prasę, radio i film do czynnego współdziałania w

Jak należy walczyć z brakoróbstwem

W tkalni PZPJG Nr 8 trzeba usunąć liczne jeszcze niedociągnięcia

Wykonanie planów ilościowych wzrasta. Gdy uważnie przejrzyć zeszyt sprawozdawczy kierownika tkalni PZPJG Nr 8, to można stwierdzić, że ten wzrost datuje się właśnie od maja ubiegłego roku. Czyn i Majowy? — Tak, ten potężny zryw robotników dla uczczenia Międzynarodowego Święta klasy robotniczej, wybitnie podniósł produkcję tkalni. A już potem ilość metrów nie tylko nie malała, a podnosiła się stale.

Gdyby podobnie było z jakością! Lecz, niestety, te dwa czynniki nie szły tu i nie idą w parze. W grudniu ub. roku fabryka wyprodukowała 113,6 proc. wykonania planu w tkaninach surowych, lecz tylko 34,2 proc. prędy i aż 9,2 braków. W styczniu pewna poprawa — 42,9 prędy, 7 proc. braków. Ilość i gatunku już zgodna z planowaniem, lecz braki o 1,7 proc. przekraczają ustaloną cyfrę. Dlaczego tak jest? Dlaczego tkaczki z PZPJG Nr 8, pracujące tak wydajnie, nie potrafią zwalczyć brakoróbstwa?

Kierownictwo tkalni utrzymuje, że wynika to stąd, iż tkaczki zbyt często spoglądają na licznik przy swoich warsztatach i swych sasiedkach i zbyt rywalizują o większą ilość przerobionych wałków, nie zwracając uwagi na jakość produkowanego tkaniny. Jest w tym na pewno sporo prawdy, ale czy tylko tkaczki ponoszą winę za nadmierne procent braków?

Doprowadzić plan jakościowy do robotnika

Siedziemy w niewielkim kantorku, blisko sali produkcyjnej, z której dobiega bezustannie łoskot krosien. Dokoła cisza się tkaczki, tkaczki, majstrów, przeglądających, pomagających, czyszczeni.

— Dlaczego z tą jakością nie jest tak, jak potrzeba? — spoglądają na siebie marzotnie. Właściwie, to nie bardzo wiedzą, jaki procent prędy i braków wytwarzają obecnie. Wyniki osiągnięte w dziedzinie wykonania planu ilościowego wszyscy dobrze znają. Dzienny plan doprowadza ny bywa do końcówki maszyn. Każdy wie, ile wałków przerobił, jak to stanowi procent bazy akordowej i planu dziennego. No i na ogół nie może narzekać, zawsze jest ponad sto — z głosów tkaczki przebieła uczucie dumy. Lecz co do jakości, to tylko wtedy wiadomo, jaką się wyprodukowało sztukę, gdy powie o tym



Na Froncie WSPÓLZAWODNICWA PRACY

Zobowiązania młodzieżowe

Na odbytym onegdaj ogólnym zebraniu zarządu P.Z.P.W. Nr 6, wszyscy spojrzeli z zaciekawieniem na kol. Zbiorczyk. Tego, który niedawno zorganizował zespół młodzieżowy na samo zarządzanie warsztatów.

Młodzi w kącie sali coś tam po eichu szepotali między sobą. Naradzali się. Tymczasem skądali zobowiązania towarzysze z przedziału angielskiej, francuskiej i innych oddziałów. Kol. Zbiorczyk przystępuje się uważnie. Kiedy skończył mówić, starszy przydział, tow. Kuap, który zobowiązał się w przeciagu pół roku wykonywać bazy produkcyjne w 118 procentach, Zbiorczykowi zespołu już wie-



Kol. Zbiorczyk z PZPW. Nr 6

Współzawodnictwo usprawniło pracę

Współzawodnictwo, niedawno wprowadzone w Wydziale Finansowym MZK, już dzisiaj przynosi doskonałe wyniki. Wyniki te — to wykonanie zobowiązania, podjętego dnia 14 stycznia 1950 roku o przedterminowym sporządzeniu bilansu za rok 1949. Jest to tym bardziej godne uznania, że dawniej bilans sporządzany był do końca marca, przy czym w tym czasie zalegały prace bieżące. Jednak

brakarz. A do brakarza idzie się najczęściej wówczas, gdy on sam zawazuje. Mało kto san, z własnej woli, chodzi stale dowiadywać się o jakość swej produkcji. A przecież, to nie daje ogólnego obrazu poziomowi produkcji całej tkalni. Gdyby tak zawieszac na sali tablice, obrazujące jakość codziennej produkcji — to wiedzy wiadomo było by, o co walczyć, o ile procent podnieść jakość i zmniejszyć brak!

Tablice jakościowe? Przecież są! Wiszą już od szeregu dni. Majster tow. Woźniak podrywa się z miejscem, biegnie do drugiego kantorku i przynosi stamtąd 6 tablic. Rzeczywiście, wykazana jest na nich dokładnie jakość produkcji każdego z tkaczy. Tylko, że wykaz urywa się na dniu 9 lutego. I tylko takie drobne zastrzeżenia, że tych tablic dotychczas prawie nikt nie oglądał. — Najlepiej dowód, że nikt z tkaczy o nich nie wiedział. Wiszą sobie w kantorku, ogląda je kierownik, widzą majstrów, ale tkaczki nie wiedzą, ile wyprodukowały prędy, ile sekund, a ile braków. A przecież nie łatwiejszego jak umieścić je na sali produkcyjnej i to w ten sposób, aby co dzień mobilizowały załogę do walki o jakość.

Wyniki współzawodnictwa powinni znać wszyscy

Brygady najwyższej jakości? Z wypowiedzi robotników odcisnęliśmy wrażenie, że bieżący referat współzawodnictwa nie położył dostatecznego nacisku na ten znakomity oref w walce o poprawę jakości. W tkalni na 300 tkaczy, istnieje tylko 2 zespoły, liczące ogółem 13 osób. Stanowczo za mało. A na pewno, gdyby do tego rodzaju współzawodnictwa wciągnąć jak największą ilość tkaczy, gdyby zorganizować jednocześnie zespoły oszczędnościowe, to wzrastałaby pręda i malały braki. Bez wątpienia, bo przecież tkaczki z

PZPJG Nr 8, to dobrzy robotnicy, dobrzy fachowcy.

Referat współzawodnictwa powinien wykorzystywać zdolności tych robotników. Powinien popularyzować akcję współzawodnictwa we wszelkich jego rodzajach.

Lecz posłuchajmy, co mówią na ten temat tkaczki tow. Pietrzak, Rezier, Zakoba, Błoński i inni. Nie mają jakos „zautania“ do sposobów realizacji współzawodnictwa w PZPJG Nr 8. Z czego to wynika?

— Niby współzawodniczym, a nie wiemy potem, kto i za co wziął nagrodę — powiadają z niechęcią. I tak jest w istocie. Referat współzawodnictwa przyznaje nagrody i wręcza je zwycięzcom. Ale wszystko to odbywa się przeważnie w pokoju, zajmowanym przez referenta. Ogół tkaczy nie zna wyników współzawodnictwa. Stąd rodzą się plotki w tkalni, że nagrody przyznawane nie słusznie, stąd i niezrozumienie gestrony zwycięzców, którzy niejednokrotnie, obawiając się zawiesić kolegów, mają szczerze się zdobyta nagroda wola w ogóle nie przyznawać się do otrzymania, może nie zawsze słusznie przyznanej nagrody.

A przecież niewiele czasu zajęłoby po zakończeniu kolejnego etapu współzawodnictwa każdorazowo wypisać na dużym kartonie nazwiska zwycięzców oraz ich osiągnięcia produkcyjne i wysokości nagrody i umieścić taki komunikat na sali produkcyjnej. Wówczas wszyscy będą wiedzieli, kto i za co otrzymał nagrodę. Wtedy można mó-

wić o roli wychowawczej współzawodnictwa, które wskazuje załodze najlepszych, najbardziej ofiarnych robotników i pobudza innych do pójścia w ich ślady.

Trzeba usunąć niedociągnięcia

Są jeszcze inne trudności, o których tkaczki szeroko opowiadają. W PZPJG Nr 8, nie urzadza się nie dzwodzielowych narad wytwórczych, które przyczyniłyby się do poprawienia jakości prędy. Wydział zaopatrzenia nie dostarcza regularnie czołonek, brak płynów do wywabiania piam na przegladalni i tp.

Gdy zapytujemy o działanie grup partyjnych i związkowych, to okazuje się, że nie wykazują one jeszcze żywej działalności. Wiemy dobrze, że dawne kierownictwo organizacji podstawowej przy PZPJG Nr 8 niezbyt interesowało się produkcją. Nowowytbrana egzekutywa postanowiła sobie usunąć istniejące braki i już poważnie zabara się do roboty.

Niedociągnięcia, o jakich mówiliśmy, odgrywają poważną rolę i każde z nich z osobna hamuje walkę o poprawę produkcji w tkalni.

Jesteśmy pewni, że jeżeli kierownictwo, organizacja partyjna i rada zakładowa usuna te niedociągnięcia, — to równoległe z wysoką ilością produkcji iść się będą w górę cyfry obrazujące jakość.

H. Sam.

Niesumienny majster przeszkadza w wykonaniu zobowiązań na dzień 8 Marca



Tow. Helena Kruszevska

Znana przodownica pracy, tow. Helena Kruszevska z PZPB Nr. 4, podjęła niedawno zobowiązanie podniesienia o 2 proc. swej produkcji. Zobowiązanie to nie budziło jakichkolwiek zastrzeżeń. Tow. Kruszevska, znana aktywistka, nieraz już brała udział w akcjach przeprowadzanych dla uczczenia świąt narodowych i robotniczych, a zawsze przyrzeczenia swe wykonywała z nadwyżką. Toteż pytając ją, jak przebiega obecnie wypełnienie jej zobowiązań, nie mamy żadnych wątpliwości, że wszystko, jak zawsze, znajduje się w najlepszym porządku.

Ze zdziwieniem więc patrzymy na wyrażającą wzburzenie twarz tow. Kruszevskiej.

— Wyobraźcie sobie, myślałam już, że nie dotrzymam swego zobowiązania. Był taki okres czasu, że zwątpilam nawet w swe siły. Nie tylko, że nie przekraczałam swej bazy produkcyjnej, ale po prostu, jak uczennica, nie bylam w stanie wyrobić nawet 100 proc. Co ja się namartwiałam, nawet naptakałam! Przecież zawsze robota dobrze mi szła, a tu nagle zaczęło się coś psuć.

Tow. Kruszevska opowiada nam doładnie, jak to nastepowało. Na jej maszynach wprowadzono zmianę numeracji prędy z Nr. 40 na 28. Trzeba było więc zmienić również kolo, odpowiednie do tej nu-

Po i dno Kosz do śmieci

„Bajki czarowne, bajki cudowne opowiadała mi niania siwa...“ (Z tekstu piosenki starej piosenki).

„Bardziej niż kiedykolwiek korzystamy obecnie w USA z największej wolności osobistej — oświadczył prezydent Truman“ (Z tekstu oredzisu noworocznego do Kongresu, 1950 r.).

Zestawiamy oba teksty gwoli stwierdzenia, iż oświadczenia prezydenta Trumana w sprawie „największej wolności osobistej“ w USA rzeczywistość amerykańska także, niestety, ułożyła między bajki czarowne, bajki cudowne. Hm, bo coż to za „wolność osobista“, kiedy nie można w USA napisać listu prywatnego, aby nie był on przejęty i ocenzurowany przez amerykańską policję; nie podobna zadzwonić, aby prywatna rozmowa telefoniczna nie została podsłuchana przez funkcjonariuszy Federalnego Biura Śledczego (FBS); nie da rady wyrazić — choćby w najdelikatniejszy sposób niezadowolenia z szerzonej np. przez rząd Stanów Zjednoczonych historii wojennej, aby nie został od razu uciągniętym na listę „podjezanych“ (co powoduje w większości wypadków wydalenie z pracy i oddanie pod nadzór organów policyjnych ewentualnie natchmiast pod sąd).

„Opiece“ szpiegowskiej jest poddany „wolny“ obywatel USA nie tylko w miejscu zatrudnienia, na ulicy, w lokalu publicznym — przedmiotem bezprawnych i brutalnych rewizji jest również jego mieszkanie.

„om w New-Yorku — powiedział niedawno jeden z sędziów amerykańskich, zamieszkujący metropolię Stanów Zjednoczonych — to jedynie kosz do śmieci, w którym może grzebać policja.“

I „ba przynać, policja tu grzebie, bardzo „dzielnie“ grzebie. W wynika tego grzebania do da. I grudnia 1949 r. „dogrzebała“ się 113 milionów... odesłano palec „osób podejrzanych o działalność antyamerykańską“.

„Niepodobna sobie wyobrazić — przyznał inny sędzia new-yorski, Charles E. Clarke — bardziej głębokiego utargnienia w myśli i uczucia obywateli, niż to, jakiego jesteśmy obecnie świadkami“.

Węc coż powiedzieć właściwie o deklaracjach rządu USA, zapewniających istnienie „największej wolności osobistej“? Kosz do śmieci, w którym grzebie — wolem myślenia oczu opinii publicznej — gestapowiec amerykański i zakłamana propaganda rządowa Stanów Zjednoczonych... E. Tam

Fakt ten przyczynił się do ostentacyjnego ujawnienia roli majstra Fuksa, który z resztą już od dawna nie cieszył się dobrą opinią w zakładach, jako pijak i człowiek prowadzący się niemoralnie. Dochodziły skargi, że zaniedbywał prace, nie raz narzekał na niego prządki, m. in. tow. tow. Helena Popławska i Bronisława Rogozińska.

Ob. Fuks jest podobno dobrym fachowcem i wypadek, jaki nastąpił w sprawie tow. Kruszevskiej świadczy wymownie o jego złośwym, niezycziwym stosunku do przodowników pracy.

Całą tą sprawą zajęło się już kierownictwo zakładów oraz organizacja partyjna i spodziewać się należy że wyciągną one odpowiednie konsekwencje w stosunku do ob. Fuksa.

Tow. Kruszevska zaś, której maszynę naprawił inny, sumienny majster uzyskała już swoja dawna wysoka wydajność i niewątpliwie w pełni wykona swe zobowiązanie. M. S.

Pracownicy „Elektrobudowy“ odpowiadają na apel tow. Markiewki

Na ogólnym zebraniu zarządu Z.W.T. i U.T.M. 31 gorąco omawiano konieczność przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych.

Współzawodnictwo, to potężna broń — powiedział tow. Osuchowski. Dzięki niemu wypełniliśmy pomyślnie nasze dotychczasowe plany. Dzięki niemu usprawniliśmy i przyspieszamy naszą dalszą pracę.

Robotnicy zdają sobie sprawę, że nawet drobna nadwyżka, uzyskana ze zwiększenia wydajności, utworzą w sumie wiele godzin przedterminowo wykonanej półrocznej produkcji.

Pracownik montował tow. Przybyszewski zgłasza się wraz z całą grupą deklarując do 1-go lipca wykonywanie bazy w 200-tu procentach.

Kierownik Kotłarni I-szej tow. Chatliński, zobowiązał się w imieniu Kotłarni do wyrabiania normy w 150 procentach, podczas 6 miesięcy.

Tow. Pietura podniósł wydajność o 5 procent. Tow. Walczak wraz z całą grupą wykonywał będzie 170 proc. normy. Tow. Kossakowski składa indywidualne zobowiązanie wykonywania bazy w 170 procentach.

Następnego dnia po zebraniu wpływło do sekretariatu rady zakładowej pismo od pracowników suszarni i malarzy silników, którzy zobowiązali się podnieść swą produkcję z normy 180 proc. na 205 proc. Szef zaopatrzenia zaś wraz z całym personelem biura zadeklarował dostarczyć zamówione materiały w jak najszybszym czasie i łatwość dostaw zamknę o 2 miesiące wcześniej.

Należy podnieść frekwencję na kursie Nr 7

Jednym z najlepiej pracujących kursów szkolenia ideologicznego przy PZPB w Rudzie Pabianickiej jest kurs Wydziału Ruchu i Wykończalni. Uczestnicy tego kursu zrozumieli, że tylko ten jest świadomym członkiem Partii, kto stale pogłębia swe wiadomości ideologiczne, toteż frekwencja na kursie dochodzi często do 90 procent.

zanych z tematem dyskusjach. Spośród słuchaczy zasługują na wyróżnienie: tow. tow. Kwiatkowski, Szymczak, Inglik, Czarniecki i Michnowski.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa słuchaczy kursu Nr 7. Wydaje się, że organizacja partyjna w wykończalni za mało dba o podniesienie dyscypliny partyjnej wśród kobiet i stąd niska frekwencja na tym kursie.

K. Markiewicz
korespondent fabryczny „Głosu“ z PZPB w Rudzie Pabianickiej



Kol. TARUN BASU
przedstawiciel młodzieży hinduskiej

শ্রীমতঃ কলি টারুন বাসু
এক জন শিক্ষার্থী
ভারতবর্ষ

৩৩ই জুন
১৯৫০

Braćom z Polski walczącym o pokój
pozdrowienia przesyła w imieniu
młodzieży Indii Tarun Basu

Dzień Międzynarodowej Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych



Prezydium Akademii, która odbyła się w Łodzi
21 lutego r. b.

ZMP-owcy z Liceum Rolniczego w Czarnocinie współpracują z gminami i gromadami

Liceum Rolnicze w Czarnocinie znane jest w okolicy z tego, że jego uczniowie nie ograniczają się w swej działalności jedynie do własnej szkoły i pół doświadczeń. W ramach zakreślonych przez organizację szkolną ZMP prac, współdziałają oni z młodzieżą innych pobliskich kół oraz utrzymują ścisłą łączność z położonymi wokół Czarnocina gromadami. W czasie takich społecznych prac również sami uczniowie zyskują bardzo wiele. Zapoznają oni okolicznych chłopów z nowymi sposobami gospodarki rolnej, o których dowiedzieli się w szkole, służą im radą i wskazówkami, ale zarazem mają sposobność poznania różnego rodzaju pomysłów i innowacji, stosowanych przez gospodarzy i wyciągnięcia korzystnych dla siebie nauk. Jak już zaznaczyliśmy, ZMP-owcy z Czarnocina w swych pracach nie

ograniczają się jedynie do zagadnień czysto zawodowych. Kilka dni temu zorganizowana została przez Zarząd Szkolny akcja, która zmobilizowała całą organizację ZMP-owską. Przed uczniami stało zadanie wzięcia udziału w masowej akcji zbiórki zaliczki na podatek gruntowy i FOR. ZMP-owcy z Czarnocina doskonale rozumieją, czym jest dla państwa uszczynny w terminie podatek. Dlatego też ZMP-owskie „trójki”, po porozumieniu się z władzami gminnymi, wyruszyły z ośrodka we wszystkich kierunkach. Wyruszyły i spełniły swe zadanie. Społeczna i obywatelska świadomość chłopów i również społeczna podjęcie zobowiązanie i równoczesne wzięcie udziału w masowej akcji zbiórki zaliczki na podatek gruntowy i FOR wplacono w znacznej części przed terminem.

ZHP - młodszym bratem ZMP

Wielokrotnie na odprawach Zarządu Szkolnego ZMP w naszej szkole drużynowa, kol. Wojnarowska, apelowała o pomoc dla drużyny harcerskiej. Zazwyczaj potakiwaliśmy głowami na znak, że zgadzamy się z jej stanowiskiem i na tym się kończyło. Pod tym względem Zarząd Szkolny spał. Ale ów sen skończył się. Postanowiono przystąpić do energicznej pracy na terenie harcerstwa, pomóc w miarę możliwości młodej jeszcze drużynie.

Male harcerki lubią pracę społeczną. Pomagają w nauce najmłodszym koleżankom i kolegom z I i II oddziału, zapoznają ich przy pomocy własnoręcznie wykonanych wykresów i ilustracji z podstawowymi założeniami Planu Sześcioletniego.

Harcerki dbają o estetyczny wygląd naszych korytarzy szkolnych, o czystość umywalni.

Jednak nasze harcerki mają też kłopoty. I właśnie aktyw szkolny ZMP przychodzi im z pomocą przy ich usuwaniu. Drużyna nie posiada

własnej izby. — Zarząd Szkolny ZMP postanowił więc na zbiórki i odprawy drużyny udzielać własnego lokalu. Małe harcerki z klas czwartych i piątych odnoszą się do swych starszych koleżanek — ZMP-owców z zaufaniem i śmiało mówią o swych potrzebach, o brakach w pracy i zamierzeniach. Mówią o tym, bo wiedzą, że pomożemy im przy wykonywaniu tych planów. Również na polu pracy świetlicowej ZMP-owcy śpieszą harcerkom z pomocą. Uczą je piosenek młodzieżowych, rewolucyjnych. Organizują gawędy o Towarzyszu Stalinie, o Planie Sześcioletnim i inne. Zmienił się również w dużym stopniu stosunek poszczególnych ZMP-owców do harcerki i odwrotnie. Niektórzy z nas przestali patrzeć „z góry” na swe młodsze koleżanki. Obecnie śmiało można powiedzieć, że ZMP-owcy z III Państwowego Gimnazjum i Liceum dobrze rozumieją swe zadania w harcerstwie.

Stanisław Milec
korespondent „Trybuny”
z III Gimn.

TRYBUNA młodych

Polska młodzież akademicka jednoczy szeregi ZAMP wzmocni swą organizację i gotowość bojową

W dniu 21 bm. odbyły się w Warszawie obrady Plenum Zarz. Gł. ZAMP. Po zagajeniu obrad zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję z pozdrowieniami dla wszystkich organizacji studenckich w krajach kolonialnych, półkolonialnych i zależnych z okazji przypadającego w dniu obrad Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych. Uchwalę „o podniesieniu gotowości bojowej i wzmocnieniu organizacji ZAMP” oraz projekt o utworzeniu jednolitej organizacji studenckiej w Polsce zreferował przewodniczący ZG ZAMP kol. Wróblewski. Zebrani przyjęli również uchwałę w sprawie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, oraz uchwałę solidaryzującą się z postanowieniami Międzynarodowego Związku Studentów o zerwaniu stosunków z kierownictwem sekcji studenckiej titowskiej organizacji młodzieżowej — Omladiny.

Przyjęta z okazji Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych rezolucja stwierdza m. in., że demokratyczni studenci polscy w pełni solidaryzują się z młodzieżą krajów kolonialnych w walce o wyzwolenie narodowe i o pokój prowadzonej pod sztandarami SFMD i MZS.

Następnie przewodniczący ZG ZAMP kol. Wróblewski wygłosił wyczerpujący referat, w którym po za omówieniem osiągnięć i zadań stojących przed organizacją, zreferował projekt przyjętej przez zebranych jednogłośnie uchwały „o podniesieniu gotowości bojowej i wzmocnieniu organizacji ZAMP”. Przewiduje ona m. in. wystąpienie na Radzie Federacji Polskich Organizacji Studenckich z wnioskiem o utworzenie Zrzeszenia Studentów Polskich — masowej i jednolitej organizacji, skupiającej najszersze masy studenckie.

Uchwała stwierdza poza tym, że zadaniem ZAMP-u w realizacji Planu 6-letniego jest jak najszybsze przygotowanie wykształconych i uświadomionych politycznie fachowców oraz współdziałanie w wycho-

waniu całej młodzieży studenckiej na pełnowartościową ludową inteligencję. Te wielkie zadania nie mogą być wykonane inaczej, jak tylko w zaciętej i uporczywej walce z resztkami rozbitych, ale nie zlikwidowanych jeszcze sił kapitalistycznych. Aby sprostać zadaniom postawionym przed ZAMP przez Polskę Ludową, uchwała zaleca podnieść gotowość bojową organizacji przez podniesienie uświadomienia mas członkowskich, podwyższenie poziomu szkolenia i korzystanie w codziennej pracy z przebogatyh źródeł nauki radzieckiej.

Zebrani przyjęli również jednogłośnie uchwałę w sprawie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Plenum ZG ZAMP domaga się natychmiastowego zalegalizowania organizacji ZAMP na terenie KUL i zaprzestania szykanowania jej działalności.

W czasie obrad przyjęto poza tym uchwałę solidaryzującą się z postanowieniem Międzynarodowego Związku Studentów, zrywającym stosunki z kierownictwem sekcji studenckiej titowskiej organizacji młodzieżowej — tzw. Omladiny.

W czasie ożywionej dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych, 33 mówców poruszyło najważniejsze zadania stojące w obecnym okresie przed ZAMP.

W 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej Bezprzykładne bohaterstwo komsomołek Nataszy Kowszowej i Marii Poliwanow



Imiona tych dwóch bohaterek zna dziś i czci cała młodzież radziecka. Dziewczeta te swymi heroicznymi czynami za pisali się w historii Związku Radzieckiego, który w pamięlnych latach Wojny Wyzwoleńczej nie szczędził krwi w nieugiętej walce ze śmiertelnym wrogiem ludzkości, hitlerowskim faszystem. Natasza Kowszowa już od dzieciństwa marzyła o tym, aby wstąpić do Instytutu Lotniczego. Wybuch wojny udaremniał jej plany. Gdy hordy hitlerowskie zaatakowały Związek Radziecki, Natasza znalazła się w pierwszych szeregach ochotników Armii Radzieckiej. Dzielną

komsomółka szybko opanowała umiejętność służby żołnierskiej, i wkrótce już znalazła się na froncie. „Możesz być spokojna, droga mateczko, pisze w liście do domu, że córka Twoja będzie walczyła do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi”. Słowa te nie zostały rzuczone na wiatr! Na przedpolach Moskwy toczy się zażarta walka. Natasza wraz ze swą przyjaciółką, Marią Poliwanow, jako strzelcy wyborowi osłaniają przegrupowujący się oddział. Hitlerowcy zwartym pierścieniem otaczają bohaterkie dziewczęta. Amunicji pozostało już niewiele. Jeszcze kilka strzałów i koniec. Dziewczęta obwiązują się granatami i giną, rzucając się na otaczający ich pierścień napastników. Niezwykłe bohaterstwo 20-letnich komsomołek zostało uczczone przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które przyznało im pośmiertnie tytuł Bohaterów Związku Radzieckiego.

Młodzież robotnicza i chłopska garnie się do nauki

Co mówią ankiety kandydatów na Kurs Przygotowawczy

Po raz piąty odbywa się akcja werbunkowa młodzieży robotniczej i chłopskiej na Kursy Przygotowawcze do wyższych uczelni. Leży przed nami plik podań i ankiety, które napłynęły do Zarządu Wojewódzkiego ZMP z terenu powiatu łódzkiego. Niewiele różnią się między sobą poszczególne podania, ankiety, załączniki. Treść ich jest na ogół podobna. Wyrażają one najgłębsze myśli, pragnienia, dążenia ich autorów. I choć w różny sposób — wszystkie mówią o tym samym. Oto ankietę kolegi ze wsi Leśne Odpadki w gminie Brucje. Nie dotarła jeszcze do Leśnych Odpadków nasza organizacja, lecz dotarła tam wieść, że dzieci biednych chłopów po ukończeniu szkoły powszechnej mogą iść na uniwersytet, mogą w przyszłości zostać lekarzami, inżynierami, nauczycielami. O tym właśnie dowiedział się kolega Jerzy Stawiany, który między innymi pisze w swym podaniu: „Jestem synem chłopca. Ojciec mój już nie żyje, a matka na swym 2-hektarowym gospodarstwie utrzymuje rodzinę, składającą się z 7 osób. W zeszłym roku złożyłem egzamin nadzwyczajny w zakresie Publicznej Szkoły Podstawowej i z wynikiem do-

brym. Jestem czynnym członkiem zespołu dobrego czytania. Korzystam z gromadzieckiej biblioteki. Moje pragnienie — to uczyć się dalej... W tych kilku słowach kolegi Stawianego mleci się bardzo wiele. 2 hektary i 7-osobowa rodzina wdowy, egzamin nadzwyczajny, do którego trzeba było dojść ciężką i męczącą drogą samokształcenia, to głośne i uważne czytanie książek w gromadzieckiej bibliotece oraz gorące pragnienie dalszej nauki — to przecież bardzo znamienne dla wielu, wielu synów chłopskich. Przed wojną, przy rządach obszarniczo-kapitalistycznych nie mógłby Jurek Stawiany marzyć o pójściu na Uniwersytet. Jak można było wtedy obok siebie zestawiać takie pojęcia: Leśne Odpadki, syn 2-hektarowego chłopca i Uniwersytet! Dziś wyraz: „Uniwersytet!” wypowiedział proci ludzie, a czasem nawet niepiśmienni chłopci. Wiedzą oni bowiem, że tam, w robotniczej Łodzi,

w salach wykładowych Uniwersytetu zasiadają ich syn — wczoraj pastuch lub parobek u bogacza, jutro otoczony opieką Państwa Ludowego student wyższej uczelni, nowy inteligent polski. Przerzucamy dalej ankiety. Tadeusz Dubala, syn chłopca, posiadającego 4 hektary we wsi Wola Rykowska, pisze: „Chcę z całych sił pracować dla Polski Ludowej, jako lekarz lub nauczyciel”. I znów obok podania — załącznik. Dowiadujemy się, że kol. Dubala złożył nadzwyczajny egzamin z zakresu Szkoły Podstawowej, że zdobywał wiedzę przez samokształcenie. Wśród przyszłych kadr inteligencji ludowej nie zabraknie i kobiet. Wiesława Glowacka ze wsi Huta Wiskicka pisze, że chce być lekarzem. ZMP-ówka kol. Maria Łopian, robotnica z Państwowych Zakładów Przemysłu Dzielwiarskiego w Aleksandrowie pisze, że pragnie pogłębić swe wiadomości, aby lepiej i pożyteczniejszym egzaminem dla kraju. Z załączonymi świadectwami ukończenia Szkoły Przemysłobienia Przemysłowego wynika, że ta celująca uczennica na pewno pokona wszystkie trudności w nauce i równie pomyślnie ukończy Kurs Przygotowawczy. Ankiety jest więcej... Dużo jest takich młodych chłopów i dziewcząt, jak Jurek Stawiany, Tadek Kubala, Wiesława Glowacka i Maria Łopian. Znajduje się już również wielu młodych robotników i chłopów na wyższych uczelniach, lecz z każdym rokiem będzie ich coraz więcej.

Fabryki, huty, laboratoria, szkoły, szpitale, uspołecznione gospodarstwa rolne oraz dziesiątki, setki nowych zakładów i instytucji, które powstają w Planie 6-letnim, czekają na synów robotniczych i chłopskich. Trzeba się tylko uczyć wytrwale i z zapalem, by całą swą wiedzę i siły poświęcić wspólnej Wielkiej Sprawie. Oracz

Czynem dokumentujemy swe uświadomienie i ofiarność

ZMP-owcy odpowiadają na apel górnika Markiewki

Apel tow. Markiewki został z za pałem podchwycony przez młodzież robotniczą Łodzi. Ciagle napływają zobowiązania długofalowe świadczą o jej uświadomieniu i ofiarności. Młodzi robotnicy łódzcy nie chcą pozostać w tyle za starszymi towarzyszami pracy. Dowodem tego jest podjęte zobowiązanie i równoczesne wzięcie, skierowane do starszych robotników przez kol. Pietrzaka z PZPDz im. E. Piłata. „Ja, Pietrzak Eugeniusz wraz ze swoim zespołem młodzieżowym — brzmiał zobowiązanie — odpowiadając na apel tow. Wiktora Markiewki, podejmuję zobowiązanie długofalowe na przeciąg trzech miesięcy, t. j. od dnia 1. II. do 30. IV. 1950 r., i je dnoznacznie zobowiązuję się podnieść w tym okresie wydajność produkcji ze 132 na 137 proc. Zespół nasz wzywa do podjęcia długofalowego zobowiązania do tychczasowy najlepszy zespół na szych zakładów tow. Edwarda Szymczaka”. Z tych samych zakładów zespoły młodzieżowe kol. kol. Teresy Sasiadek, Bronisławy Bartkowskiej, Mieczysława Kępy, zobowiązują się podnieść swoją produkcję od 1. II. do dnia 30. IV. 1950 r. o 3 proc. Zespół kol. Teresy Sasiadek podnosząc swą bazę produkcyjną ze 120 na 123 proc. podkreśla w swoim zobowiązaniu, że zwiększy nie tylko ilość produkcji ale i podnieśli jej jakość.

W tych dniach do sekretariatu ZMP przy Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego Nr. 4 zgłosiły się koleżanki Mirosława Tomaszewska i Eleżbieta Łobaza, które w imieniu młodzieżowej brygady produkcyjnej złożyły następujące zobowiązanie: „My, młodzieżowa brygada produkcyjna kol. Mirosławy Tomaszewskiej zatrudniona na Odziale krojenia odzieżowa, odpowiadając na apel tow. Markiewki zobowiązujemy się podnieść wydajność produkcji pod względem jakości i ilości do końca br. o 3 proc. Jednocześnie zobowiązujemy się podnieść dyscyplinę pracy, zlikwidować spóźnienia i nieobecność w pracy, bo wemy, że w ten sposób przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu. Wzywamy również inne brygady młodzieżowe z naszych zakładów i z terenu całej Łodzi, aby wstępowały w nasze ślady, gdyż w ten sposób przyczynimy się do ugrontowania pokoju na świecie i przyspieszymy wykonanie Planu 6-letniego”. Należy dodać, że jest to pierwsza brygada w naszych zakładach, która przyjęła długofalowe zobowiązanie i trzeba podkreślić, że właśnie młodzież pierwsza odpowiedziała na apel tow. Markiewki, dając tym samym wyraz niezłomnej woli budowania socjalizmu.

Wnotatnika KRONIKARZA

Z dniem 15 lutego przystąpiono do wyborów nowych władz organizacyjnych. Na kolach, po przeprowadzeniu zebrań przedwyborczych, poświęconych wyczerpująco omówieniu znaczenia i roli tegorocznych wyborów, rozpoczęła się właściwa akcja wyborcza. Zebrania wyborcze odbyły się na kilku kolach. A oto charakterystyczne momenty z przebiegu tych zebrań: — Członkowie koła ZMP przy Domu Chłopców wykazali czujną troskę o właściwe oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną i należyte zrozumienie obowiązków zetempowca w szkole. Podczas dyskusji dużo miejsca poświęcono sprawie nauki i samo pomocy koleżeńskie.

Koło przy Warszawskich Zakładach Urzędów Przemysłowych na zebraniu wyborczym gruntownie rozpatrzyło swe dotychczasowe prace i zakreśliło konkretne zadania na odcinku produkcyjnym. Postanowiono objąć współzawodnictwem wszystkich zetempowców oraz wzmocnić dyscyplinę pracy wśród członków koła.

Koło przy PZPP Nr 3, oddział 2, prowadzące dotąd słabą działalność, potrafiło należycie ocenić swą pracę i postanowia na nowym etapie pracce wysiłki całej młodzieży dla wydatniejszej pracy zarówno na odcinku zawodowym, jak i organizacyjnym.

Odbyte eliminacje dzielnicowe ogólnolódzkiego konkursu recytatorskiego wykazują duży udział uczestników. Konkurs zainteresował również starsze społeczeństwo, czego dowioda licznie zebrana publiczność w FZPB im. J. Stalina i Dzielnicy Górnej.

Nasi korespondenci piszą

O pracy Wieczorowej Szkoły Politycznej na Dzielnicy Śródmiejskiej-Lewej

Dzielnica Śródmieście - Lewa nie prowadziła dotąd szkolenia w sposób należyty — zazwyczaj po pierwszym okresie pracy ilość słuchaczy zastraszająco malała, wykładowcy tracili swój zapał, a kurs kończył swój żywot. Przynamy się, że gdy usłyszałam o organizowaniu Wieczorowej Szkoły Politycznej pomyślałam, że i tym razem skończy się na dobrych zamiarach, ale już wstępna kwalifikacja wykazała, że uczestnicy pragną szczerze zabrać się do nauki. Rozpoczęto prace. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu zapoznaliśmy się

szczegółowo z programem, ustaliliśmy godziny wykładów, wyjaśniliśmy sobie wszelkie wątpliwości i przystąpiliśmy do nauki. Wykłady odbywały się regularnie, poprzedzane każdorazowo prasówką. Ciekawie i przystępnie ujęte wykłady sprawiają, że nawet zawiłe określenia z zakresu ekonomii politycznej stają się łatwe do przyswojenia. Czujemy, jak po każdym zajęciu stajemy się coraz bardziej świadomymi i aktywnymi organizacjami. W. Kleczewska

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański”
12 — R. S. W. „Prasa”
13 — Powiat. Komenda M.O.
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisarz MO.
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność”. — Od dnia 15 bm. wyświetlany jest film produkcji czeskiej pt. „Wilcze doły”.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9 do 16.

Kobiety ze spółdzielni »Czyn« podejmują zobowiązania na dzień 8 marca

Ze wszystkich zakładów pracy zatrudniających kobiety, płyną coraz większą, coraz szerszą falą zobowiązania mające na celu uczczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wszędzie zobowiązania te zmierzają do zwiększenia produkcji i polepszenia jej jakości. Kobiety pracujące w ten właśnie, najbardziej słuszny sposób, pragną zadokumentować swą wolę pokoju pod hasłem którego będzie w roku bieżącym obchodzone ich święto.

Kobiety zatrudnione w robotniczej spółdzielni pracy »Czyn« w Radomsku zbliżając się do dnia 8 marca postanowiły uczcić wzmianowaną pracę. Na zebraniu w dniu 20 lutego podjęte zostały zobowiązania, mówiące o całym szeregu konkretnych prac i zadań. W rezolucji podjętej przez tu-

tejsze kobiety czytamy: „My kobiety pracujące w robotniczej spółdzielni pracy »Czyn«, włączając się do walki o utrwalenie pokoju między narodami, pod którym to hasłem obchodzimy w tym roku Międzynarodowy Dzień Kobiet, chcemy konkretną pracą wykazać swą wolę pokoju. W tym więc celu postanawiamy: podnieść jakość produkcji o 20 proc., zwiększyć dyscyplinę pracy, to znaczy nie spóźniać się, nie opuszczać wcześniej warsztatów, w czasie pracy nie tracić czasu na rozmowy i zajęcia niezwiązane z pracą. Ponadto zobowiązujemy się uszyść każda po jednej koszuli dodatkowo, zaś zarobek uzyskany z tego przeznaczyć na zakup materiału, z którego uszyte zostaną ubranka dla dzieci, przebywających w Domu Dziecka w Zakrzewiu”.

Należy dodać, że Zarząd Koła Ligi Kobiet przy tutejszej spółdzielni postanowił również przekazać 10.000 zł uzyskanych z zabawy na zakup materiału na ubranka dla dzieci z Domu Dziecka w Zakrzewiu.

W dniu 8 marca pracownice spółdzielni »Czyn« postanowiły urządzić własną akademię dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Zobowiązania pracownic spółdzielni »Czyn« zasługują ze wszelkich miar na uznanie i należności. Bezpośrednim efektem tych zobowiązań będzie podniesienie jakości produkcji, co w znacznym stopniu przyczyni się do zwiększenia potencjału gospodarczego naszego kraju, tym samym zaś do wzmocnienia sił obozu pokoju na świecie.

Na zakończenie należy dodać, że dla kontroli wykonania przyjętych zobowiązań wybrano komisję, składającą się z 5 osób, w skład której weszli: kierownik techniczny spółdzielni, majstrów oraz trzy robotnice. Komisja ta w dniu 9 marca dokona podsumowania wyników wykonanych prac i zobowiązań.

Współzawodnictwo na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy prowadzą pracownicy Fabryki Mebli Giętych Nr 2

Celem usprawnienia pracy i stworzenia jak najlepszych warunków na salach fabrycznych przy warsztatach i placach magazynowych pracownicy Fabryki Mebli Giętych Nr 2 zorganizowali współzawodnictwo techniczne na odcinku bezpieczeństwa pracy. W skład członków komitetu współzawodnictwa weszli jako przewodniczący tow. Wenancjus Sadawa, jako zastępca Władysław Buliński i sekretarz Eugeniusz Kopeć, a ponadto jako członkowie Leon Oliński, Aureliusz Alski, Alojzy

Górka, Czesława Tyl, Stanisław Olejniczak.

W pierwszym okresie współzawodnictwa do ruchu tego przystąpiło 70 pracowników tutejszych zakładów. Wyniki współzawodnictwa można już dzisiaj zaobserwować na zakładzie. Bezpieczeństwo i higiena pracy wrosły w znacznym stopniu na wszystkich działach produkcyjnych Fabryki Mebli Giętych Nr 2, co z kolei wpłynęło na podniesienie ilości i jakości produkcji.

Sanatoria zdrojowiskowe dla robotników i ich rodzin

Sanatoria zdrojowiskowe, dostępną przed wojną dla nielicznej grupy osób dobrze usytuowanych, obecnie udostępnione zostały ludności pracującej, a przede wszystkim robotnikom i chłopom. Pracownicy fizyczni mają dzisiaj do dyspozycji 80 proc. ogólnej liczby miejsc w sanatoriach własnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ponadto 3 tys. robotników może korzystać miesięcznie z dobrodziejstw le-

nia w takich zdrojowiskach jak Krynica, Iwonicz, Ciechocinek, Kudowa, Polczyn, Gieplice, Świeradów i Duszniki.

Ubezpieczalnie Społeczne kierują ubezpieczonych pracowników fizycznych na czterygodniowe leczenie w sanatoriach zdrojowiskowych w ramach miejsc przydzielonych poszczególnym ubezpieczalcjom. Przedłużenie tego okresu nastąpić może na wniosek lekarza w sanatorium, w uzasadnionych wypadkach.

Dla udostępnienia leczenia sanatoryjno-zdrowiskowego jak największemu rzeszom pracowniczym, korzystanie z tego leczenia przez członków rodzin ubezpieczonych zostało ograniczone do okresu między 1 listopada, a 30 kwietnia. Pozostały więc jeszcze tylko dwa miesiące, które winny być właśnie racjonalnie wykorzystane. To ograniczenie nie stało się koniecznością z powodu ciągłej jeszcze niedostatecznej ilości sanatoriów zdrojowiskowych. Sytuacja ta ulegnie jednak zmianie w ramach Planu 6-letniego, który przewiduje poważną rozbudowę naszych uzdrowisk.

Obrady aktywistek Kół Gospodyń Wiejskich

Kobiety wezmą udział w przebudowie struktury rolnej wsi

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca w lokalu Związku Samo-pomocy Chłopskiej w Radomsku odbyła się tak zwana kurso-konferencja aktywistów kobiecego z terenu powiatu radomszczańskiego. Najważniejszym zadaniem, jakie uczestniczki konferencji postawiły przed sobą, była analiza dotychczasowego dorobku i braków zaobserwowanych w pracy Kół Gospodyń Wiejskich oraz właściwe i gruntowne przygotowanie aktywistów członkowskich do zadań stojących obecnie przed kobietą wiejską. Na konferencji wygłoszone zostały trzy obszernie referaty, obejmujące całość zagadnień związanych z działalnością Kół Gospodyń Wiejskich. Referat polityczny, omawiający zagadnienia międzynarodowe i krajowe pt. „Nasze zadania w walce o pokój” wygłosiła kol. Blachowska. Referat o rozwoju i zadaniach spółdzielni produkcyjnych oraz o wzajemnej współpracy w naszym powiecie wygłosił prezes Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Szoła. Na temat dziecińców na wsi mówiła kol. Kwicień. Ponadto wiele uwagi poświęcił uczestniczki konferencji zagadnieniom związanym z zorganizowaniem jak najszerszego pojętego współzawodnictwa w dziedzinie produkcji rolnej — a mianowicie uprawy łąn, hodowli drobiu i świń, zakładania ogródków przydomowych oraz organizowania przemysłu ludowego. Współzawodnictwo objąć musi rów-

niez pracę i działalność poszczególnych świetlic gromadzkich.

Dyskusja jaka wywiązała się po wysłuchaniu referatu wykazała, że uczestniczki konferencji doskonale zdają sobie sprawę z zadań stojących w obecnym okresie przed kobietą wiejską. Świadczy o tym wypowiedzi kobiet mówiące o tym, że praca nad podniesieniem dobrobytu gospodarczego na szczeblu i poziomie kulturalnym jej mieszkańców jest jedną z dróg wiodących do utrwalenia pokoju. Głęboką prawdę zawierały wypowiedzi kobiet mówiące o tym, że tylko przy gospodarce spółdziel-

czej dzieci nasze będą mogły się uczyć, a nie będą musiały być od najmłodszych lat zatrudniane u kłaków. Gospodarka spółdzielcza przyczyni się do całkowitego wyzwolenia kobiety wiejskiej, postawienia jej na równi z mężczyzną.

Przekonani jesteśmy, że pozytywne wyniki obrad w znacznym stopniu przyczynią się do nadania właściwego kierunku działalności Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie radomszczańskim, a więc do podniesienia świadomości politycznej jak najszerszych mas kobiet wiejskich i wciągnięcia ich do pracy społecznej.

Nasi czytelnicy piszą

W Przedborzu i Niedospielinie niszczy drzewo budulcowe

Na terenie Przedborza i wsi Niedospielin powiatu radomszczańskiego znajduje się wielka ilość drzewa budulcowego, które jest własnością SPB z Radomska.

Drzewo znajdujące się w wymienionych miejscowościach niszczy dla skutek wpływów atmosferycznych, gdyż nie znajduje się ono w odpowiednim zabezpieczeniu budynku, a wyląduje na wolnym powietrzu.

Chyba nie. Należy przypuszczać, że kierownictwo SPB zainteresuje się tym wypadkiem i nie pozwoli na dalsze niszczenie się wartościowego materiału budowlanego. Drzewo to może być przecież użyte przy budowie nowych gmachów i remontowaniu budynków mieszkalnych na terenie naszego miasta.

Staly czytelnik „Głosu” (Adres i nazwisko znane Redakcji).

Chłopi gromady Huta przedterminowo wpłacają zaliczki na podatek gruntowy

List chłopów do redakcji „Głosu”

Redakcja naszego pisma otrzymała przed kilku dniami list od małorolnych chłopów z gromady Huta, gminy Ręczno, w którym czytamy między innymi: „Wszyscy mieszkańcy gromady Huta postanowili przedterminowo wpłacać podatki. Na dzień 9 lutego br. wpłaciliśmy zaliczkę podatku gruntowego w 100 procentach. Gromada nasza jest biedna, nie ma tutaj bogaczy wiejskich, lecz jedynie małorolni chłopcy, posiadający do 5 ha ziemi.

i gminach powiatu piotrkowskiego wpłata podatków przebiegała również regularnie, postanowiliśmy wezwać do współzawodnictwa na tym odcinku inne gromady i gminy. Niechaj i tam chłopcy spieszą się z wpłaceniem podatku, a my będziemy się starać nadal przodować w tej dziedzinie.”

Państwo nasze udziela nam daleko idącej pomocy, uważamy więc, że obowiązkiem naszym jest jak najszybciej wpłacić wszelkie podatki, by nie powstawały zaległości, które mogą powodować opóźnienia w realizacji gospodarki planowej. W trosce o to, aby nie tylko u nas ale i w innych gromadach

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI”

Table with 4 columns: Wielkość ogłoszeń, Za tekstem, Nekrologi, Drobne. Contains rates for various ad sizes and types.

Zastosowanie dniówki obrachunkowej

Spółdzielnia produkcyjna jest dobrowolnym zrzeszeniem chłopów, którzy przez zastosowanie zespółowego systemu gospodarowania postanowili podnieść wydajność swej pracy, swój dobrobyt i kulturę oraz uniezależnić się od wyzysku bogacza wiejskiego.

Świadomość, że spółdzielnia produkcyjna to wspólne gospodarstwo jej członków i że praca zespołowa daje lepsze wyniki niż praca indywidualna, spowodowała, że chłopcy — członkowie spółdzielni produkcyjnej pracują nad jej rozwojem i starają się dobrze wykonać swoje obowiązki.

Oprócz jednak świadomości, która jest podstawą dzwignią powstawania i rozwoju spółdzielni produkcyjnej, każdy chłop — członek spółdzielni winien być również i osobiście zainteresowany w zwiększeniu wyników swojej pracy, podniesieniu wydajności pracy. W uspołecznionych przedsiębiorstwach, np. fabrykach państwowych, robotnicy są osobiście zainteresowani w podniesieniu wydajności swej pracy, dzięki temu, że system płac opiera się na akordach i na normach produkcyjnych. W ten sposób nasza socjalistyczna gospodarka stwarza dodatkowe bodźce dla podnoszenia wydajności pracy robotników.

Czy możliwe jest przeniesienie systemu akordowego do spółdzielni produkcyjnej?

Niewątpliwie, w pewnym sensie przeniesienie takiego systemu do spółdzielni produkcyjnej jest możliwe i konieczne. Możliwe i konieczne jest normowanie pracy każdego chłopca — spółdziel-

ni, można również zastosować pewną jednostkę miary pracy chłopkiej. Taką jednostką miary jest DNIÓWKA OBRACHUNKOWA.

Jak wynika z samego określenia, dniówka obrachunkowa określa tę ilość pracy, którą chłop może wykonać średnio w ciągu jednego dnia.

Jest rzeczą niewątpliwą, że wszystkie prace na wsi czy to podwózkowe, czy w polu można określić dniówką obrachunkową. Można np. przewidzieć ile ziemi średnio może zorać chłop w ciągu jednego dnia, można również określić średni czas wykonania każdej innej czynności w gospodarstwie.

Rzecz jasna, że podobnie jak w przedsiębiorstwach państwowych, istnieje na roli praca ciężka i lżejsza, wymagająca większej kwalifikacji lub mniejszej. I tu, przy stosowaniu dniówki obrachunkowej należy kierować się różną oceną dla różnych rodzajów pracy. Tak więc, dniówka obrachunkowa, to jednostka miary, nie identyczna z przepracowanym dniem, lecz określająca normę chłopów spółdzielców. Reklamując tego, że dniówki obrachunkowe będą sprawiedliwe jest fakt, że zgodnie ze statutem spółdzielni produkcyjnej I i II typu, wysokość jej uchwala ogólnie zebranie członków spółdzielni.

A zatem dniówka obrachunkowa to bodziec do wydawniejszej pracy chłopów — spółdzielców.

Wśród wielu listów i zapytań, jakie redakcja nasza otrzymała odnośnie spółdzielni produkcyjnych, najwięcej zapytań jest tej treści: „co to jest dniówka obrachunkowa i jakie ma ona znaczenie dla spółdzielni produkcyjnych”.

Ze względu na duże zainteresowanie wśród rolników problematyką spółdzielczości produkcyjnej, odpowiadamy na te pytania na łamach naszego pisma.

to gwarancja sprawiedliwego podziału dochodów spółdzielni pomiędzy jej członków. Ponadto, dniówka obrachunkowa stanowi jedyną podstawę dla ustalania wyników współzawodnictwa między członkami spółdzielni. Bez niej nie ma żadnych podstaw dla oceny, kto lepiej, a kto gorzej pracuje w spółdzielni.

W jaki sposób następuje podział dochodów spółdzielni pomiędzy jej członków na podstawie dniówki obrachunkowej?

Podział dochodów spółdzielni może nastąpić jedynie w końcu roku gospodarczego. Wówczas to spółdzielnia, po wpłaceniu podatków, po przepracowaniu pewnej części swoich dochodów na konieczne inwestycje, wie jakie fundusze pozostały jej do rozdzielenia z członkami spółdzielni. Podział dochodów na podstawie dniówki obrachunkowej następuje w ten sposób, że cały dochód spółdzielni dzieli się na ilość dniówek przepracowanych przez wszystkich jej członków. To znaczy, że na jedną dniówkę wypada pewna ilość produktów: zboża, ziemniaków, międu itp. oraz pieniędzy uzyska-

niych ze sprzedaży artykułów rolnych. Następnie każdy chłop-spółdziałca otrzymuje taką ilość tych produktów, ile przypada na przepracowane przez niego dniówki.

Na marginesie warto dodać, że w razie konieczności chłopcy — spółdzielcy mogą pobierać zaliczki w produktach i pieniądzach na poczet przepracowanych dniówek, w ciągu całego roku. W końcu roku obrachunkowego zaliczki te rzecz prosta, zostaną odliczone od przepracowanych dniówek.

Taki podział dochodów spółdzielczy jest bez wątpienia najbardziej sprawiedliwy. Chłopcy, którzy przepracowali więcej dniówek tzn. ci, którzy wydajniej pracowali, nie opuszczali dni pracy, otrzymują więcej produktów, ci zaś którzy gorzej pracowali i opuszczali dni pracy dostaną mniej. W ten sposób dniówka obrachunkowa wzbudza również dyscyplinę pracy w spółdzielni produkcyjnej. Co więcej jest gwarancją, że członkowie spółdzielni nie będą pracowali na próżniakach.

Wprowadzenie dniówek obrachunkowych w spółdzielniach produkcyjnych, jak wskazuje do-

świadczanie, nie jest bynajmniej rzeczą prostą. Przede wszystkim dlatego, że chłopcy nie są przyzwyczajeni do skrupulatnego zapisywania swojej pracy, a dniówka obrachunkowa wymaga codziennego odnotowywania w książeczkach obrachunkowych spółdzielców dni ich pracy. Po wtóre — istnieje wśród chłopów pewne opory przeciwko normowaniu pracy na roli. Chłopcy nie zawsze rozumieją jeszcze, że dniówka obrachunkowa to podstawa sprawiedliwego podziału dochodów spółdzielni. Ponadto wróg klasowy — bogacz wiejski, któremu nie udało się odwieść chłopca od spółdzielczości produkcyjnej, dziś wykorzystuje sprawę dniówek obrachunkowych dla walki przeciwko spółdzielczości produkcyjnej, agitując przeciwko normowaniu pracy na roli. Wprowadzenie dniówek obrachunkowych w spółdzielniach produkcyjnych jest zagadnieniem zasadniczym. Można dziś śmiało powiedzieć, że bez dniówek obrachunkowych spółdzielnia produkcyjna nie może się właściwie rozwijać. Stosowanie każdego innego systemu podziału dochodu spółdzielni produkcyjnych i każdej innej pracy chłopów — spółdzielców, prowadzi do osłabienia dyscypliny pracy w spółdzielni, do obniżenia wydajności pracy chłopów — spółdzielców i do przekreślenia sprawiedliwego podziału dochodów spółdzielni. Dlatego też zadaniem chłopów — spółdziel-

ców jest przełamanie wszelkich trudności.

Na jeszcze jedno zagadnienie warto zwrócić uwagę, a mianowicie na stosowany w niektórych spółdzielniach niesłuszny system zapisywania dniówek obrachunkowych na konto gospodarza — głowy rodziny. W ten sposób praca kobiet wiejskich wypadła z rachunku spółdzielni, co jest poważnym błędem. Spółdzielnia produkcyjna bowiem winna być czynnikiem wychowania kobiety wiejskiej na pożytecznego pracownika, czynnikiem podniesienia jej gomości.

I tutaj wyłania się nowe zadanie ekip łączności fabryk ze wsią. Robotnicy, którzy mają doskonałe doświadczenie w pracy według norm i na podstawie systemu akordowego winni wyjaśniać chłopom znaczenie wprowadzenia dniówek obrachunkowych, winni dzielić się swym doświadczeniem z chłopami spółdzielcami, winni wreszcie pomagać chłopom w prowadzeniu obliczeń wykonanej pracy. Ta pomoc robotniczych ekip łączności, w których skład wchodzi także i robotnicy z łódzkiej fabryk pozwoli niewątpliwie na usunięcie wszelkich trudności przy wprowadzeniu najbardziej sprawiedliwej i najszlachetniejszej oceny pracy chłopów — spółdzielców.

Jak z powyższego wynika, sprawa dniówek obrachunkowych ma kapitalne znaczenie dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — jest warunkiem tego rozwoju, warunkiem zamożności i dobrobytu spółdzielni produkcyjnych.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 24 lutego 1930 r.

DWUMETROWY WEKSEL

W Warszawie zapretestowany został weksel, który „bije wszystkie rekordy”. Weksel opiewa na 25 złotych i zaopatrzony jest w 58 żył i wylej pieczęci firmowych. Długość weksla wynosi dwa metry.

GROZBA STRAJKU W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ

Pracownicy Elektrowni Warszawskiej proklamowali strajk na dzień 24 lutego — o ile w ciągu dnia nie otrzymają pozytywnej odpowiedzi na swe żądania.

KRWAWA EKSMISJA SUBLOKATORA

Niejaką Nawrocki, zamieszkały w charakterze sublokatora w niekiej Kozłowski (Franciszkańska 66) został „w bestialski sposób porażony nożem, ponieważ... ani nie płacił komornego, ani nie zamierzał się wyprowadzić”.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BEZROBOTNEJ

Bezrobotne — Zuzanna Walczakowska i Maria Olszewska — udały się do lasu stropizyńskiego pod Kałiszem — celem zebrania odrobiny chrustu na opał. Bezrobotne zostały zatrzymane przez gajowego Gołca, który je skatował silnie a następnie zaczął do nich strzelać z rewolweru. Walczakowa padła trupem na miejscu — Olszewska została śmiertelnie ranna.

REWOLUCJA W SAN DOMINGO

W San Domingo wybuchła rewolucja. Prezydent Velasquez schronił się wraz z najbliższymi członkami rządu do gmachu poselstwa francuskiego.

ZE SPORTU

Piękny duch sportowy towarzyszy tegorocznym zawodom o Puchar Tatr

Tegoroczne międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr — stały się wspaniałą manifestacją międzynarodowej solidarności i braterskich więzi łączących wszystkich sportowców krajów demokracji ludowej. W czym tkwią przyczyny tego budującego faktu?

Zawodom w Tatrzańskiej Łomnicy przywiedca nowy duch sportowy — duch, o którym być może na rzył twórca nowoczesnych olimpiad, ale który został całkowicie zdegenerowany w państwach kapitalistycznych, a który odradza się dopiero dziś w państwach demokracji ludowej otaczających sport nie tylko pieczołowitą opieką materialną, ale również opieką ideologiczną opartą na nowych fundamentach — fundamentach moralności socjalistycznej.

W Czechosłowacji, Polsce, Rumunii, na Węgrzech i w krajach kapitalistycznych pod opieką robotniczych stowarzyszeń sportowych rośnie nowy typ sportowca. Rośnie i rozwija się nowe współzawodnictwo sportowe, dalekie od zbarbary zwanego „rekordomanstwem” amerykańskiego, czy innych państw kapitalistycznych — współzawodnictwo w osiąganiu coraz doskonalszych wyników nie dla siebie, lecz ku chwale całego sportu demokracji ludowej.

Ten wspólny, najwyższy cel przyświeca na każdym kroku wszystkim ekipom startującym w zawodach o Puchar Tatr. Stąd zrodził się ten braterski stosunek łączący je na każdym niemal kroku, stąd ta niespotykana w historii wielkich

prestiżowych zawodów koleżeńskich zawodników pomagających sobie wspólnie nie tylko na ciężkich trasach biegowych, ale i wypożyczających sobie nawet smary, których tajemnice do tej pory tak były zazdrośnie strzeżone przez wszystkich narciarzy.

Piękny ten duch sportowy towarzyszą zawodom o Puchar Tatr napawa nie tylko wielką radością, ale i zarazem dumą, że w tak stosunkowo krótkim czasie udało nam się stworzyć nowy typ sportowca, o którym tak dawno marzyliśmy. (Kr.)

Sport na wsi radzieckiej



Jednym z najpopularniejszych sportów zimowych jest narciarstwo, które uprawia z zamiłowaniem przede wszystkim młodzież wsi radzieckich. Oto jeden z biegów, których niezliczoną ilość notuje każda z wsi radzieckich.

Na obozie w Poznaniu

Koszykarze nasi

nabiorą szlif przed meczem z Czechosłowacją

Kapitan związkowy koszykówki Janusz Patrzykont wyznaczył następujących kandydatów do reprezentacji Polski na mecze koszykówki z CSR, które rozegrane zostaną 18 marca w Poznaniu.

Popławski (AZS Warszawa).

Kobiety: Jaźnicka, Kamecka, Peters L. — z Kolejarza-Polonii (Warszawa), Parszaniak, Rogowska, Wojewódzka — z Spójni-Marymont, Grzeszyńska, Czopkówna, Dziadkiewicz, Węgrzynowicz — z AZS (Warszawa), Mamińska, Łaptaś, Kowalówka, Paprotkówna — z Gwardii (Kraków), Zakrzewska z Chemii (Łódź).

Wyznaczeni zawodnicy zbiorą się w Poznaniu na obozie, który rozpocznie się od 13 marca. Koszykarki rozpoczną oboz od 7 marca w Warszawie.

Trenerami koszykarzy będą Kłyszewko i Patrzykont, koszykarek zaś Pachla i Ulatowski.

Patyński przyrzeka:

„Będę grał w świetlicach i L.Z.S.”

Mistrz Polski w tenisie stołowym — Patyński z okazji powołania do życia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zwrócił się z apelem do wszystkich sportowców polskich o wzięcie udziału w walce o utrwalenie Pokoju przez stałe podnoszenie sprawności fizycznej, przez propagowanie i umacnianie sportu oraz przez podniesienie poziomu ideologicznego ogółu sportowców.

Patyński zobowiązał się do rozegrania propagandowych spotkań we wszystkich miastach województwa lubelskiego, w kołach Ludowych Zespołów Sportowych i w świetlicach sportowych kół fabrycznych.

Pięściarze radzieccy

walczą o puchar ZSRR.

MOSKWA (obst. wł.) Począwszy od obecnego sezonu, radzieckie drużyny bokserkie będą rozgrywać corocznie turniej o puchar ZSRR.

Spotkania, które będą rozgrywane systemem pucharowym, rozpoczną się w tym roku 10 marca. Mecze półfinałowe i finał odbędą się w Moskwie w końcu marca b. r.

Doskonałe wyniki

lekkoatletów radzieckich

MOSKWA (Obst. wł.) W Leningradzie zakończyły się międzymiastowe zawody lekkoatletyczne w hali, poświęcone wyborom do Rady Najwyższej ZSRR. Zawodnicy i zawodniczki radzieckie w ciągu 3-dniowych zawodów pobili 11 rekordów ZSRR w hali.

W ostatnim dniu rekordowe wyniki uzyskali: Szezerbakow w trójskoku — 14,67 m, Czudina w trójboju — 2.837 pkt. oraz męska i żeńska sztafeta Leningradu na dyst. 4x200 m.

Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Leningradu.

W sobotę i niedziele

Koszykarze „Gracovii” walczą w Łodzi

Łódzkie koszykarze goszczą w sobotę i niedzielę „Gracovii-Ogniwo”. W sobotę z gośćmi walczyć będzie „Spójnia”.

W niedzielę, dnia 26 lutego r. b. o godz. 12-iej w sali Stow. „Ogniwo” przy ul. Moniuszki 4-a odbędą się zawody pomiędzy ZKS „Ogniwo-Cracovia” (Kraków) a LKS Włókniarzem.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż lodzianie dążyć będą do poprawy swojej lokaty i rehabilitacji, po odniesionych ostatnio porażkach, a wiadomo — iż drużyna LKS Włókniarz stała na dobrym wyczynie, czego dowodem może być wygrana z kandydatem na mistrza Polski — gdańską „Spójnią”.

— My mamy z sahibami inny rozrachunek: żelazną monetą — powiedział Rundżit i położył rękę na lufie swojej dużej armaty.
— A resztę wydajemy kartaczami — podchwycił Szajtan-Åga, patrząc prosto wesołymi, figlarnymi oczami w oczy Insura.
Insur uśmiechnął się. Wiedział, że ci dwaj są niezawodni.
Dopóki serca powstańców są ożywione wspólną wolą walki i wspólnym pragnieniem obrony warowni, dopóty Delhi będzie się mocno trzymało. Oby tylko zle siły nie rozbiły tej jedności.
W samym Delhi istnieją wrogowie powstania. Sipajską swoboda staje się uciążliwa dla bogatych mieszczan. Coraz częściej dają się słyszeć głosy niezadowolonia. Trzeba karmić i utrzymywać liczne wojsko. Kupcy nie lubią wojny, jeśli nie można na niej zarabiać.
I jeszcze jedno: Insur spojrzął na wysokie mury z czerwonego kamienia, stojące nad samą rzeką. Nad wodami Dżamny wznosiły się wspaniałe gmachy pałacu szacha. Były odgradzone i umocnione fortaimi. Jak twierdza w twierdzy. Tam powstawały intrzygi i spory między stronnictwami. Liczna czeladź, doradcy, służący, ogromnie rozrośnięta rodzina, zwalczający się nawzajem książęta i stojący pośrodku tego wszystkiego, stary, pozabawiony rozsądku szlach — igraszka w rękach tych, co go otaczają.
Gniazdo zdradców, skąd wcześniej, czy później, zechcą zadać nieprzewidywany cios.
Insur powrócił do domu rezydencji drogą okrężną, obok ruin Arsenału.

Z okazji powstania G. K. K. F.

Piłkarze warszawscy wzywają do współzawodnictwa

Z okazji powołania do życia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Zarząd WOZPN wysłał do GKKF telegram następującej treści:

„Zarząd Warszawskiego Okręgowo Związku Piłki Nożnej w imieniu zawodników i działaczy Okręgu Warszawskiego wita z radością powstanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — kierownika w realizowaniu uchwał Biura Politycznego KC PZPR, nauczyciela i wychowawcę zdrowego, silnego i politycznie świadomego sportowca — bojownika Socjalizmu i niezłomnego żołnierza w walce o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina”.

Jednocześnie zarząd WOZPN dla uczczenia powstania GKKF podjął jednomyślnie w imieniu piłkarzy i działaczy Okręgu Warszawskiego następujące zobowiązania:

1. otoczyć szerszą opieką sekcje piłkarskie zrzeszeń sportowych i LZS-ów, ze szczególnym uwzględnieniem juniorów;
2. drogą prelekcji i pogadanek przy czynić się do szerszego, niż dotychczas, propagowania osiągnięć i doświadczeń produkującego w świecie sportu radzieckiego oraz do podniesienia świadomości społecznej i politycznej piłkarzy Okręgu Warszawskiego;
3. wzmocniona opieką nad kadrami okręgu pobudzić produkujących piłkarzy do współzawodnictwa w pracy zawodowej, biorąc za przykład produkującego górnika Markiewkę;
4. poprzez koordynację pracy zarządu WOZPN z działalnością Partii, organizacji społecznych i sportowych, przyczynić się do budowy masowego ruchu sportowego — rejonów osiągnięć w walce o zdrowie i siły mas pracujących.

Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wzywa wszystkie Okręgowe Związki Piłki Nożnej do podjęcia i zrealizowania odpowiednich zobowiązań dla uczczenia powstania GKKF.

Dziś walne zebranie kolarzy LKS. Włókniarza

Zarząd Sekcji Kolarskiej LKS-Włókniarz — zwołuje na dziś o godz. 19-iej Doroczne Walne Zebranie członków Sekcji Kolarskiej LKS-Włókniarz, na którym po złożeniu sprawozdania za sezon biegnący, zostaną przeprowadzone wybory do władz Sekcji na rok 1950.
Ze względu na to, że Sekcja Kolarska LKS-Włókniarz jest najmłodszą i najmniejszą Sekcją Kolarską nie tylko na terenie Okręgu, lecz i w Polsce, więc tym samym winna być prowadzona wzorowo, wzywa się wszystkich członków Sekcji do gromadnego przybycia na Doroczne Walne Zebranie.
Zebranie odbędzie się w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 272-a I piętro — czytelnika.

Konkurs rysunkowy „Głosu” pt. „Zwierzyniec Zbója Sama” Zagadka Nr 1



KTO TO JEST?

KUPON Nr 1

Rysunek przedstawia

Imię i nazwisko czytelnika

Zawód i miejsce pracy

Adres

UWAGA, CZYTELNICZY!
Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnie należy odesłać do dnia 15 marca 1950 r. na adres Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowej”.
Wśród Czytelników, którzy nadesłają kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:
APARAT fotograficzny,
2 BUDZIKI — wyrobu Państwowej Fabryki Zenarów w Łodzi,
PIŁKA NOŻNA,
SERWIS PORCELANOWY na 6 osób
oraz szereg cennych książek.

Nieborzniczy Zbieg

W samym środku „Grzbietu”, trochę na prawo od Flagstafskiej wieży, przecinał łańcuch wzgórz dość głęboki parów, biegnący na ukos przez równinę. Insur spostrzegł w tym miejscu jakiegoś poruszenie. Na brzegu parowu kręciły się czarne figurki, kryjąc się wśród rzadkich krzaków.
Brytyjczycy rozpoczęli w tej okolicy jakieś duże roboty ziemne. Insur długo wpatrywał się w zbocze wzgórza. Jakże zamiary mają sahibowie?... Wkrótce z Pendżabu przybędą im na pomoc wielkie armaty. Będą to potężne działa, które mogą zrobić wyłom w silnych murach Delhi. A wtedy nadejdzie dzień szturmowy — decydujący dzień.
Starszy sierżant, Rundżit, grzebał się przy swej armacie.
— Jesteś zmartwiony Insurze — powiedział — czy stamtąd przyszły zle wieści?
Wskazał na białe, stożkowate namioty za wzgórzami.
— Wieści są dobre — uśmiechnął się Insur — Sahibowie znaczący na mnie dobrą cenę. Pięćset srebrnych rupii.
Starzy artylerzyści porozumieli się wzrokiem.